

GLOBALNY DIALOG

14.3

3 razy w roku w wielu językach

Rozmowy o socjologii z
Geoffreyem Pleyersem

Breno Bringel

100-lecie Japońskiego
Towarzystwa
Socjologicznego

Yoshimichi Sato
Chikako Mori
Masako Ishii-Kuntz
Naoki Sudo

ADELANTE – Dialog Procesów
Globalnych

Progressive International

Ekospołeczny i
Międzykulturowy
Pakt Południa

Forum Społeczno-
Ekologicznych Ruchów
Alternatywnych Nigerii
ReCommons Europe

Ku nowym,
międzynarodowym
manifestom politycznym

Perspektywy
teoretyczne

Lidia Becker
Christine Hatzky

Ruchy otwarte

John Feffer
Hamza Hamouchène
Marta Romero-Delgado
Andy Eric Castillo Patton
Gomer Betancor Nuez

Sekcja otwarta

> Rekonstrukcja teorii zależności

MAGAZYN



International
Sociological
Association
isa

TOM 14 / NUMER 3 / GRUDZIEŃ 2024
<https://globaldialogue.isa-sociology.org/>

GD



> Od Redakcji

Ten numer *Globalnego Dialogu* otwiera wywiad z Geoffreyem Pleyersem, obecnym Przewodniczącym ISA, wybranym na XX Światowym Kongresie Socjologicznym ISA w Melbourne. W naszym tradycyjnym dziale „Rozmowy o socjologii” Pleyers dzieli się niektórymi ze swoich dokonań w zakresie studiów nad ruchami społecznymi, swymi poglądami na temat socjologii globalnej oraz spojrzeniem na współczesny świat i rolę socjologii.

Pierwsza tematyczna sekcja numeru świętuje 100 lat Japońskiego Towarzystwa Socjologicznego. Jego Przewodniczący Yoshimichi Sato wraz z kilkoma członkami Zarządu śledzi różne stadia socjologii japońskiej w kontekście instytucjonalizacji Japońskiego Towarzystwa Socjologicznego. Specjalną uwagę poświęcają oni powiązaniom globalnym, ostatnim trendom w socjologii japońskiej oraz internacjonalizacji.

Druga sekcja tematyczna poświęcona jest współczesnym manifestom politycznym. Manifesty są narzędziami zbiorowości szeroko wykorzystywanymi do umiejscawiania idei lub programów w życiu publicznym. Mogą być postrzegane jako miernik teraźniejszości, łączący często diagnozę historycznych i krytycznych przecięć, interpretację rzeczywistości społeczno-politycznej i poszukiwanie alternatyw. W czasach głębokich, globalnych zapaści i kryzysów projektów alternatywnych, sekcja ta zbiera pięć międzynarodowych manifestów politycznych, które pragną zaoferować propozycje i przestrzeń dla zmiany społecznej i politycznej. Niektóre z nich są bardziej globalne, inne są zaś bardziej regionalne, koncentrując się na Afryce, Ameryce Łacińskiej i Europie. Wszystkie zarysowują zarówno możliwe drogi reorganizacji popularnych procesów mobilizacji, jak i powiązane z nimi krótko- i średnio-termiowe plany działania.

Artykuł teoretyczny, autorstwa Lidii Becker i Christine Hatzky, rozpoczyna prowokacyjna diagnoza: w ostatnich dekadach różne gałęzie teorii społecznej (takie jak studia postkolonialne czy gender) analizowały głównie kategorie różnic, lecz zaniedbały uznanie podobieństw. W zgodzie z ostatnimi debatami o wieloświecie i nowych ontologiach autorki usiłują stworzyć plan badań rozwijających relacyjną koncepcję podobieństwa, które brałyby pod uwagę wzajemne powiązania, konwergencje, analogie i jednoczesności.

Sekcja „Ruchy otwarte” odpowiada na dwa szczególnie aktualne problemy: z jednej strony – niedawne protesty przeciwko dwóm rządóm autorytarnym (w Bangladeszu i Wenezueli) i ich poszczególne rezultaty; a z drugiej strony – związki pomiędzy aktualnie zachodzącym ludobójstwem w Palestynie i globalną sprawiedliwością klimatyczną. Sekcja przynosi również ocenę przemian ruchów społecznych w Hiszpanii w ciągu dwóch ostatnich dekad. Na koniec „Sekcja otwarta” poddaje pod dyskusję wagę intelektualnej rekonstrukcji teorii zależności, ponownej analizy ich korzeni i aktualizacji ich dorobku.

Mamy nadzieję, że podobały się Państwu tegoroczne trzy numery. W 2025 roku *Globalny Dialog* będzie obchodził swe 15. urodziny. Będzie to wyjątkowa okazja, by zrobić bilans stanu socjologii publicznej i globalnej oraz wzmocnić więzi pomiędzy inicjatywami podejmowanymi w różnych regionach świata. ■

Breno Bringel, redaktor *Globalnego Dialogu*

> *Globalny Dialog* jest dostępny w wielu językach na [stronie GD](#)

> Propozycje tekstów prosimy przysyłać na adres: globaldialogue@isa-sociology.org.

isa International
Sociological
Association

**GLOBAL
DIALOGUE**

> Redakcja

Redaktor: Breno Bringel.

Redaktorzy Pomocniczy: Vitória Gonzalez, Carolina Vestena.

Współpracownik Redakcji: Christopher Evans.

Redaktorzy Zarządzający: Lola Busuttil, August Bagà.

Konsultacje: Michael Burawoy, Brigitte Aulenbacher, Klaus Dörre.

Redaktorzy Regionalni

Świat Arabski: (*Liban*) Sari Hanafi, (*Tunezja*) Fatima Radhouani, Safouane Trabelsi.

Argentyna: Magdalena Lemus, Juan Parcio, Dante Marchissio.

Bangladesz: Habibul Khondker, Khairul Chowdhury, Bijoy Krishna Banik, Shaikh Mohammad Kais, Abdur Rashid, Mohammed Jahirul Islam, Rasel Hussain, Md. Shahidul Islam, Helal Uddin, Masudur Rahman, Yasmin Sultana, Ruma Parvin, Rashed Hossain, Ekramul Kabir Rana, Farheen Akter Bhuiyan, Khadiza Khatun, Arifur Rahaman, Md. Shahin Aktar, Suraiya Akhter, Alamgir Kabir, Taslima Nasrin.

Brazylia: Fabrício Maciel, Andreza Galli, José Guirado Neto, Jéssica Mazzini Mendes, Ricardo Nóbrega.

Francja/Hiszpania: Lola Busuttil.

Indie: Rashmi Jain, Manish Yadav.

Iran: Reyhaneh Javadi, Niayesh Dolati, Elham Shushtarizade, Ali Ragheb.

Polska: Aleksandra Biernacka, Anna Turner, Joanna Bednarek, Sebastian Sosnowski.

Rumunia: Raluca Popescu, Raisa-Gabriela Zamfirescu, Bianca-Elena Mihăilă.

Rosja: Elena Zdravomyslova, Daria Kholodova.

Tajwan: WanJu Lee, Yun-Hsuan Chou, Zhi Hao Kerk, Chien-Ying Chien, Yi-Shuo Huang, Mark Yi-Wei Lai, Yun-Jou Lin, Tao-Yung Lu, Ni Lee.

Turcja: Gül Çorbacıoğlu, Irmak Evren.



W sekcji „Rozmowy o socjologii” Breno Bringel rozmawia z **Geoffreyem Pleyersem** o socjologii globalnej, współczesnym świecie i o roli socjologii.



Sekcja tematyczna „100-lecie Japońskiego Towarzystwa Socjologicznego” świętuje stulecie instytucjonalizacji socjologii japońskiej.
(Prawa autorskie: Guillermo Gavilla, Pixabay.)



Sekcja tematyczna „Ku nowym, międzynarodowym manifestom politycznym” przedstawia pięć manifestów, dążących do ukazania propozycji i horyzontów dla przemiany społecznej i politycznej.

Zdjęcie na stronie tytułowej: Pixabay.



Globalny Dialog ukazuje się dzięki hojnemu wsparciu **SAGE Publications**

> W numerze

Od Redakcji 2

> ROZMOWY O SOCJOLOGII

Globalna socjologia w czasach polikryzysu. Wywiad z Geoffreyem Pleyersem

Breno Bringel, Brazylia/Hiszpania 5

> 100-LECIE JAPOŃSKIEGO TOWARZYSTWA SOCJOLOGICZNEGO

Japońska socjologia i Japońskie Towarzystwo Socjologiczne: krótka historia

Yoshimichi Sato, Japonia 8

Japońska socjologia i jej globalne powiązania

Chikako Mori, Japonia 10

Wyzwania dla globalnego rozpowszechniania japońskich badań socjologicznych

Masako Ishii-Kuntz, Japonia 12

Najnowsze trendy w socjologii japońskiej

Naoki Sudo, Japonia 14

> KU NOWYM MIĘDZYNARODOWYM MANIFESTOM POLITYCZNYM

Manifest dotyczący kryzysów globalnych i radykalnych alternatyw

ADELANTE – Dialog Procesów Globalnych 16

Internacjonalizm lub wyginięcie

Progressive International 18

Deklaracja Bogotańska: ku Paktowi z Ziemią

Ekospołeczny i Międzykulturowy Pakt Południa 20

Manifest Alternatyw Społeczno-Ekologicznych w Nigerii

Forum Społeczno-Ekologicznych Ruchów Alternatywnych Nigerii 25

Manifest na rzecz Nowego Powszechnego Internacjonalizmu w Europie

ReCommons Europe 30

> PERSPEKTYWY TEORETYCZNE

Poza różnicą: podobieństwo w wielouniwersalnym świecie

Lidia Becker i Christine Hatzky, Niemcy 32

> RUCHY OTWARTE

Protesty w Wenezueli i Bangladeszu: kiedy autokraci się poddają?

John Feffer, USA 35

Globalna sprawiedliwość klimatyczna i wyzwolenie Palestyny

Hamza Hamouchène, Algieria/Holandia 38

Ruchy społeczne w Hiszpanii: dwie dekady transformacji

Marta Romero-Delgado, Andy Eric Castillo Patton i Gomer Betancor Nuez, Hiszpania 40

> SEKCJA OTWARTA

Rekonstrukcja teorii zależności

André Magnelli, Felipe Maia i Paulo Henrique Martins, Brazylia 42

**„Kapitalizm był zawsze systemem nieopłacanych kosztów.
Koszty są systemowo uzewnętrzane i przerzucane gdzie indziej.”**

Hamza Hamouchène

> Globalna socjologia w czasach polikryzysu

wywiad z Geoffreyem Pleyersem, Przewodniczącym ISA



Geoffrey Pleyers jest dyrektorem ds. badań FNRS na Katolickim Uniwersytecie w Louvain w Belgii. Od 2006 roku jest aktywnie zaangażowany w działalność Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego (ISA). W latach 2014–2018 przewodniczył Komitetowi Badawczemu ISA ds. Klas Społecznych i Ruchów Społecznych (RC47), a w latach 2018–2023 pełnił funkcję Wiceprzewodniczącego ISA ds. badań. W lipcu 2023 roku został wybrany na Przewodniczącego ISA na lata 2023–2027. Wywiad z nim przeprowadził **Breno Bringel**, profesor socjologii na Uniwersytecie Stanowym w Rio de Janeiro w Brazylii, redaktor *Globalnego Dialogu*, a także stały współpracownik profesora Pleyersa.

Geoffrey Pleyers podczas XX Światowego Kongresu Socjologicznego ISA w Melbourne, Australia, lipiec 2023. Prawa autorskie: ISA.

Breno Bringel (BB): *Badacze zajmujący się ruchami społecznymi znają Twoje prace dotyczące alteraktywizmu i ruchów globalnych. Jednak bardzo istotnym aspektem tego, czym się zajmujesz, jest wykraczanie poza granice wyspecjalizowanej dziedziny badań w celu ponownego przemyślenia powiązań między ruchami społecznymi a socjologią. Czy w oparciu o swoje badania empiryczne możesz powiedzieć naszym czytelnikom coś więcej o tej perspektywie?*

Geoffrey Pleyers (GP): Ruchy społeczne są fascynującym tematem do badania społeczeństwa i zmian społecznych. Są one zarówno produktami, jak i producentami społeczeństwa. Odzwierciedlają pojawiające się zmiany w wartościach i sposobach wspólnego życia, na przykład poprzez innowacyjne wykorzystanie nowych narzędzi komunikacyjnych lub proces indywidualizacji. Próbuje również przekształcić społeczeństwo. Ostrzegają nas przed jego problemami i zmieniają sposób, w jaki postrzegamy społeczeństwo, świat i wspólne życie. Dotyczy to zarówno ruchów postępowych, jak i reakcyjnych, które zyskały wpływy i zdołały rozpowszechnić swój światopogląd i wartości w wielu krajach. Jeśli chodzi o zmianę społeczną, nigdy nie jest ona tak

szybka ani liniowa, jak życzyliby sobie tego aktorzy społeczni i wielu socjologów. Jest to główny argument mojej najnowszej książki, *El cambio nunca es lineal. Movimientos sociales en tiempos polarizados* [Zmiana nigdy nie jest linearna. Ruchy społeczne w spolaryzowanych czasach] (w języku hiszpańskim, CLACSO, sierpień 2024), opartej na analizach rewolty społecznej w Chile w 2019 roku, ruchów i solidarności podczas pandemii oraz postępowych i konserwatywnych ruchów religijnych w Brazylii. Zrozumienie współczesnych ruchów społecznych i ich roli wymaga porzucenia iluzji prostego, liniowego związku między kryzysem a zmianą społeczną oraz między działaniami ruchów społecznych, zmianą polityczną a zmianą społeczną. Zarówno entuzjazm tych, którzy ogłaszają radykalną zmianę w społeczeństwie, gdy tylko pojawi się jakiś ruch społeczny, jak i pesymizm tych, którzy redukują te wybuchy do zbiorowych złudzeń garstki ludzi, muszą zostać uzasadnione. Zmiana społeczna to złożona ścieżka, przechodząca przez euforię dzielenia gniewu, marzeń i solidarności z tysiącami obywateli oraz przez rozczarowania związane z niektórymi procesami wyborczymi, które rzadko odzwierciedlają głębię zmian społecznych i kulturowych napędzanych przez ruchy społeczne.

>>

BB: Często omawiasz socjologię globalną teoretycznie, ale także ją praktykujesz i budujesz. Jak ta globalna perspektywa pojawia się w Twojej trajektorii od wczesnych badań nad ruchem alterglobalizacyjnym aż do najnowszych prac?

GP: Dorastałem w wiosce z dala od globalnych miast. Moi rodzice nie mieli szansy ukończyć szkoły średniej i tylko trochę podróżowali. Jednak ta wioska to międzykulturowy tygiel na granicy Belgii, Holandii i Niemiec. Lokalne korzenie i lokalny dialekt łączą się z otwartością na inne kultury, języki, tradycje i historie.

Nowe życie zaczęło się, gdy przeprowadziłem się do Paryża, do ośrodka założonego przez Alaina Touraine'a i prowadzonego przez Michela Wieviorkę. Było to stymulujące międzynarodowe środowisko, z badaczami ze wszystkich kontynentów, wieloma z Ameryki Łacińskiej. Swoje prace magisterską i doktorską poświęciłem globalnemu ruchowi sprawiedliwości, czyli „alterglobalizacji”. Uczestniczyłem w pierwszych siedmiu Światowych Forach Społecznych w Porto Alegre, Bombaju, Bamako i Nairobi. Zgromadziły one prawie 180.000 aktywistów z całego świata. Odkąd odkryłem Amerykę Łacińską i jej ruchy społeczne, dialog z moimi kolegami i przyjaciółmi stamtąd stał się fundamentalny. Wiele nauczyłem się z prób organizowania się przez część tego ruchu w sposób horyzontalny i bardziej demokratyczny. Odwiedziłem Meksyk i nauczyłem się wiele od rdzennego ruchu Zapatystów, który pozostaje jedną z moich głównych inspiracji na poziomie osobistym i zawodowym oraz w mojej roli w ISA. Po doktoracie prowadziłem badania w Bangalore w Indiach, a także odbyłem staż podoktorski na Uniwersytecie Nowojorskim. Nadal podróżowałem i prowadziłem badania w Europie, w szczególności badając ruchy ekologiczne i ruchy społeczne po 2011 roku.

BB: Wygląda na to, że wyobrażenie „inny świat jest możliwy” ustąpiło miejsca innemu, że „inny koniec świata jest możliwy”. Na całym świecie pojawia się nowa dystopijna wizja „nie ma alternatywy”. Stoimy w obliczu ogromnych wyzwań, takich jak polikryzys cywilizacyjny, degradacja demokracji, normalizacja autorytaryzmu, pogłębienie militarystyki i kultury wojny, kryzys klimatyczny i przezwyciężenie ograniczeń planetarnych. Jak oceniasz ten scenariusz?

GP: Każde pokolenie socjologów uważa, że żyje w kluczowym momencie historii, w bezprecedensowym kryzysie, który zdeterminuje przyszłość ludzkości. Nie jesteśmy wyjątkiem. Doświadczamy i analizujemy nasze czasy jako plątaninę powiązanych ze sobą kryzysów – „polikryzys”, interpretowany również jako „kryzys cywilizacyjny” – jak pokazują badacze latynoamerykańscy i ostatnia książka, którą zredagowałeś. Nowoczesność jest doświadczana jako ciąg kryzysów. Tym razem jednak stawką jest nie tylko przyszłość ludzkości, ale także naszej planety. „Jak żyć razem na ograniczonej planecie” to podstawowy problem tego stulecia. Socjologia musi pomóc w jego rozwiązaniu, dlatego nasza Wiceprzewodnicząca do spraw badań, Allison Loconto, wybrała „Poznanie sprawiedliwości w antropocenie” jako temat przewodni Forum ISA w Rabacie w 2025 roku, a ja zaproponowałem „Globalną socjologię na ograniczonej planecie” na Światowy Kongres ISA w 2027 roku w Gwangju w Korei Południowej.

Zmiany klimatyczne i zniszczenie przyrody przyspieszyły, ale nie zaczęły się w naszych czasach. Są one zakorzenione w sposobie postrzegania świata oraz organizacji życia i społeczeństwa, który poprawił standardy życia dużej części ludzkości w bezprecedensowym tempie i na niespotykanym dotąd poziomie. Ten sukces nowoczesności zniszczył jednak naturę. Pomimo rosnącego zagrożenia dla klimatu, niszczymy go w coraz szybszym tempie. Stoimy w obliczu historycznej odpowiedzialności za przekroczenie szeregu progów i punktów bez powrotu, burząc równowagę naturalnych cykli z konsekwencjami na nadchodzące stulecia. A jednak indywidualnie i zbiorowo, nadal żyjemy tak, jakby tak nie było. Niewiele jest bodźców do zmiany, która jest tak pilnie potrzebna.

W rzeczywistości, w wielu dziedzinach wydaje się, że zmierzamy w przeciwnym kierunku, wraz ze wzrostem autorytaryzmu, rasizmu, wojen i reakcyjnych aktorów napędzanych spolaryzowanymi wizjami świata, a nawet sprzeciwem wobec ekologii i nieśmiałyłymi środkami zapobiegawczymi, które zostały podjęte. Wzrost autorytaryzmu zagraża również naukom społecznym. Jestem głęboko zaniepokojony zagrożeniami dla wolności akademickiej. Co tydzień docierają do nas informacje o socjologach, którym grożono, których zawieszono lub represjonowano z powodu ich badań, krytyki nacjonalistycznego przywódcy lub osadzenia wojny w Strefie Gazy w kontekście historycznym i geopolitycznym. Konieczne jest lepsze zorganizowanie się, wspieranie naszych kolegów i koleżanek oraz domaganie się od rządów ochrony (a w wielu przypadkach zaprzestania atakowania) wolności akademickiej i zaprzestania ataków na socjologów i badaczy.

Zagrożenia dla wolności akademickiej pochodzą również od niektórych podmiotów w środowisku akademickim. Żądamy, aby każdy uniwersytet, fundacja i instytucja działająca w dziedzinie nauk społecznych przestała dyskryminować tych kolegów i koleżanki, którzy prowadzą badania na określone tematy lub którzy wyrażają swój sprzeciw wobec wojny, przemocy i represji.

BB: To ponury scenariusz.

GP: Tak, ale to tylko część obrazu. W tym samym czasie, w różnych regionach świata, jesteśmy świadkami obiecujących innowacji społecznych, gospodarczych i politycznych: mobilizacji i konkretnych działań „pokolenia klimatycznego”, a także, w dłuższej skali czasowej, wzrostu globalnej świadomości i innej relacji ze światem, z nami samymi i z naturą – której jesteśmy częścią.

Żyjemy w skomplikowanych czasach, w świecie coraz ściślej ze sobą powiązanym na wielu poziomach, zwłaszcza poprzez świat cyfrowy, globalny system gospodarczy i finansowy oraz wpływ kilku tysięcy superbogactw, którzy koncentrują coraz większą część bogactwa. Rosnąca współzależność wynika również z ogólnosiątkowego wpływu zanieczyszczenia, emisji gazów cieplarnianych i zniszczenia przyrody.

BB: Jak postrzegasz rolę socjologii w obliczu tych wyzwań, tego wyłaniającego się, mrocznego scenariusza i wielokryzysu?

GP: Przemiany zachodzące na świecie w ostatnich dekadach i pojawienie się nowych krytycznych perspektyw głęboko wstrzą-

sneży socjologią. Dyscyplina ta powstała w samym sercu przemysłowej nowoczesności, kiedy natura i wzrost gospodarczy wydawały się nieograniczone, państwa narodowe były skonsolidowane, a biali ludzie Zachodu byli uważani za liderów historii świata. Z pewnością przewodzili oni socjologii, a ich sposób myślenia o świecie pozostał zakorzeniony w wielu naszych koncepcjach i teoriach.

Czy oznacza to, że socjologia przeżywa kryzys? Kryzys socjologii jest powtarzany bez końca od lat 70. Czytając i spotykając socjologów z różnych kontynentów, mam dokładnie odwrotne wrażenie: uważam, że żyjemy w wyjątkowych czasach dla socjologii. Od początku wieku nasza dyscyplina przeszła znaczące transformacje, które ją zregenerowały.

Główne zmiany wynikały z większej otwartości dyscypliny na perspektywy krytyczne, które pojawiły się na granicy dyscypliny, a nawet poza nią, często z krytycznym wobec niej stanowiskiem. W ostatnich dekadach socjologia stała się bardziej otwarta na te krytyczne perspektywy; pojawiło się więcej miejsca na dialog z różnymi koncepcjami, badaniami, obszarami geograficznymi i teoriami, co zaowocowało krytycznymi, ale owocnymi dialogami i nowymi sposobami myślenia o świecie i socjologii. Dzięki podejściu feministycznemu i interseksjonalnemu, studiom subalternym, post- i dekolonialnym oraz południowym perspektywom i epistemologii, rozpoczęły się nowe rozmowy i usłyszano nowe głosy. Dialogi te miały wpływ transformacyjny. Ponownie przyjrzelśmy się historii naszej dyscypliny, jej kanonom, a także niektórym z jej głównych uprzedzeń.

Wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Powinniśmy jednak dostrzec zakres tego, co udało się osiągnąć w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku. Kiedy byłem studentem, historię socjologii podsumowywał wkład kilku zachodnich uczonych. Dziś nie jest już możliwe nauczanie socjologii bez poświęcenia sesji W.E.B. Du Boisowi, omawianie nierówności bez uwzględnienia perspektywy genderowej i interseksjonalnej, czy prezentowanie współczesnych teorii bez odwoływania się do kluczowego wkładu Globalnego Południa. Uznanie prac i perspektyw innych badaczy otwiera różne drzwi do ponownego spojrzenia na naszą dyscyplinę, zadawania różnych pytań, a przede wszystkim lepszego zrozumienia naszego świata, jego wyzwań i alternatyw, które mogą uczynić go bardziej sprawiedliwym i zrównoważonym. Jak wspo-

mniałem w poprzednim numerze *Globalnego Dialogu* (13.3), dostrzega to istotny wkład dawnych i obecnych zachodnich socjologów: „Globalna socjologia nie może ani pozostać zakorzeniona w zachodnich uniwersytetach i kanonach, które przedstawiały się jako uniwersalne, ani ograniczać się do krytyki tej zachodniej socjologii”.

BB: Jakimi kluczowymi kwestiami musimy się dziś zająć? Czy jesteśmy w stanie to zrobić?

GP: Wzrost autorytaryzmu i reakcyjnych aktorów z jednej strony oraz zmiany klimatyczne i zapaść ekologiczna z drugiej wymagają od nas innego myślenia o naszym świecie (i naszej dyscyplinie) oraz skutecznego przyczyniania się do wnikliwych sposobów radzenia sobie z wyzwaniami naszych czasów. Zadanie jest ogromne. Mamy jednak również nowe zasoby, aby zaspokoić tę potrzebę.

Rozwój cyfrowego świata, a teraz także sztucznej inteligencji, przynosi nowe wyzwania. Daje nam również dostęp do ogromnych ilości danych i znacznie potężniejszych narzędzi analitycznych. Jeszcze ważniejszym zasobem jest lepsza integracja wiedzy, analiz i wkładu badaczy ze wszystkich regionów świata. Pod wieloma względami socjologia jest bardziej otwarta, kreatywna i solidna niż na początku wieku. Jesteśmy lepiej przygotowani, by przyczynić się do zrozumienia świata i pomóc sprostać wyzwaniom naszych czasów. Pierwsza część XXI wieku to ekscytujący czas dla socjologów.

BB: W jaki sposób Globalny Dialog może przyczynić się do przezwyciężenia tych blokad?

GP: *Globalny Dialog* jest wyjątkową platformą, ponieważ pozwala na wyjaśnienie złożonych kwestii, które mają wpływ na każdy kontynent, w krótkich artykułach opartych na dogłębnej znajomości lokalnych realiów i rygorystycznej analizie, ale dostępnych dla publiczności złożonej z badaczy, studentów i obywateli. Jest to globalna i publiczna socjologia, którą promujemy od czasu założenia magazynu przez Michaela Burawoya.

Każdy numer *Globalnego Dialogu* pokazuje nam, że „globalny” nie jest skalą, która wznosi się ponad lokalne realia (to byłby „metodologiczny globalizm”). I odwrotnie, globalna socjologia opiera się na wkładzie socjologów ze wszystkich regionów świata. ■

> Japońska socjologia i Japońskie Towarzystwo Socjologiczne: krótka historia

Yoshimichi Sato, Uniwersytet Nauk Zaawansowanych w Kioto, Japonia. Przewodniczący Japońskiego Towarzystwa Socjologicznego



第97回 日本社会学会大会
2024年11月9～10日
於 京都産業大学
The Japan Sociological Society

Prawa: Japońskie Towarzystwo Socjologiczne.

Pokrótkę opiszę historię japońskiej socjologii i Japońskiego Towarzystwa Socjologicznego (JSS) z mojej perspektywy, ponieważ omówienie wszystkich szczegółów ich ponad stuletniej historii przekracza moje możliwości.

> Fundamenty mające na celu poprawę japońskiego społeczeństwa

JSS zostało założone w 1924 roku, ale japońscy socjologowie zaczęli prowadzić badania socjologiczne już wcześniej. Tak jak Auguste Comte wyobrażał sobie rekonstrukcję francuskiego społeczeństwa po rewolucji francuskiej, tak japońscy socjologowie stworzyli wizję sposobu, w jaki japońskie społeczeństwo będzie i powinno być ustrukturyzowane po Restauracji Meiji. W dużej mierze polegali oni na myśli Herberta Spencera, ale interpretowali ją na dwa różne sposoby – konserwatywny i liberalny – w zależności od ich pozycji politycznej, jak sugeruje [Akimoto](#).

Socjologia japońska starała się odzwierciedlać i rozwiązywać społeczne realia japońskiego społeczeństwa. Głównymi problemami społecznymi w przedwojennym społeczeństwie japońskim były kwestie pracy, ubóstwa i nacjonalizmu, by wymienić tylko kilka z nich; a japońscy socjologowie badali

je szczegółowo, mając nadzieję na poprawę sytuacji. Choć przedwojenna socjologia japońska była pod silnym wpływem socjologii europejskiej, Yasuma Takada, gigant w historii socjologii japońskiej, stworzył oryginalną teorię koncentrującą się na więziach społecznych jako budulcu socjologii. Jego intencją było uczynienie socjologii niezależną dziedziną nauk społecznych. Oryginalność jego teorii została wysoko oceniona przez współczesnych japońskich socjologów, a jego praca stała się kamieniem milowym w przedwojennej socjologii japońskiej.

> Po II wojnie światowej: modernizacja i teorie marksistowskie

Po II wojnie światowej japońscy socjologowie odziedziczyli teoretyczne dziedzictwo po wielkich przedwojennych socjologach, takich jak Yasuma Takada, Teizo Toda i Eitaro Suzuki. Tymczasem, jak pisze Tominaga w swojej książce *Sociology of Postwar Japan*, prowadzili oni badania socjologiczne w poszczególnych dziedzinach, takich jak socjologia rodziny, socjologia wsi, socjologia miejska i socjologia przemysłu. Doprowadziło to do fragmentacji japońskiej socjologii. W odpowiedzi na tę sytuację pojawiły się dwa nurty teoretyczne: teoria modernizacji i teoria marksistowska.

>>

Teoria modernizacji znajdowała się pod wpływem strukturalnego funkcjonalizmu zaproponowanego przez Talcotta Parsonsa i jego współpracowników. Koncentrowała się ona na skutkach modernizacji i industrializacji dla różnych segmentów społeczeństwa. Teoria marksistowska również badała skutki modernizacji i industrializacji, ale jej perspektywa analityczna różniła się od teorii modernizacji: koncentrowała się głównie na efektach struktury klasowej. Wynikało to z teorii Marksa dotyczącej sprzeczności między siłami produkcji a stosunkami produkcji.

Teoria modernizacji stała się popularna, gdy japońskie społeczeństwo cieszyło się silnym wzrostem gospodarczym (1955–1973). Przedstawiała ona rzeczywistość japońskiego społeczeństwa w tamtym czasie i optymistycznie przewidywała jego świetlaną przyszłość. Teoria ta straciła jednak popularność z kilku powodów: nie była w stanie wyjaśnić stagnacji społecznej i gospodarczej w Japonii po pęknięciu bańki gospodarczej oraz nie wszystkie kraje na świecie podążały trajektorią przez nią przewidywaną. Teoria marksistowska przyciągnęła również wielu japońskich socjologów. Zauważali oni problemy społeczne spowodowane konfliktami między różnymi grupami społecznymi, takimi jak konflikt między kapitalistami/pracodawcami a robotnikami/pracownikami oraz konflikt między dużymi firmami a lokalnymi mieszkańcami w przypadku zanieczyszczenia środowiska. Jednak jej wpływ również osłabł z różnych powodów, takich jak powstanie Nowej Lewicy oraz upadek Związku Radzieckiego i bloku wschodniego.

> Nowe kierunki, wpływy amerykańskie i badanie SSM

Po osłabieniu teorii modernizacji i teorii marksistowskich rozpoczęła się tak zwana era multiparadygmatu. Była ona świadkiem pojawienia się znakomitych teorii w różnych dziedzinach: socjologii fenomenologicznej i socjologii koncentrującej się na społeczeństwie informacyjnym, globalizacji i państwach opiekuńczych, by wymienić tylko kilka.

Należy podkreślić, że powojenna socjologia japońska była pod silnym wpływem socjologii amerykańskiej. Choć socjologia europejska również była wpływowa, amerykański styl badań empirycznych – jakościowych i ilościowych – przycią-

gnął wielu japońskich socjologów. Jednym z głównych badań ilościowych jest „National Survey of Social Stratification and Social Mobility”, powszechnie znane jako SSM Survey. Pierwsze badanie SSM zostało przeprowadzone przez JSS w 1955 roku we współpracy z międzynarodowym projektem ISA. Od tego czasu jest ono prowadzone co dekadę, a kolejne zostanie przeprowadzone w 2025 roku. Wszystkie zbiory danych SSM Survey dostępne są na żądanie w Social Science Japan Data Archive, w Instytucie Nauk Społecznych Uniwersytetu Tokijskiego.

> Trajektorja krajowa i międzynarodowa

JSS ewoluowało wraz z rozwojem japońskiej socjologii. Towarzystwo publikuje swoje oficjalne czasopismo od momentu założenia w 1924 roku. Nazwa pisma zmieniała się kilkakrotnie; obecnie nazywa się *Japanese Sociological Review*, którego pierwszy tom został opublikowany w 1950 roku. Wszystkie artykuły w *Japanese Sociological Review* są [dostępne online](#). Oprócz publikacji czasopisma, od 1925 roku stowarzyszenie organizuje coroczne spotkania. 97. spotkanie odbędzie się na Uniwersytecie Kyoto Sangyo w listopadzie 2024 roku, w celu uczczenia stulecie istnienia. Podczas spotkania odbędzie się specjalne międzynarodowe sympozjum z Geoffreyem Pleyersem, Przewodniczącym ISA, jako zaproszonym prelegentem.

Należy również wspomnieć, że JSS jest aktywne na arenie międzynarodowej. Dowodem na to, jak wspomniano powyżej, jest fakt, że pierwsze badanie SSM zostało przeprowadzone w 1955 roku we współpracy z ISA. JSS opublikowało pierwszy numer swojego oficjalnego czasopisma w języku angielskim, *International Journal of Japanese Sociology*, w 1992 roku i nadal publikuje je corocznie (nazwa została zmieniona na *Japanese Journal of Sociology* w 2022 roku). Wielu japońskich socjologów współpracowało z socjologami z innych krajów i było aktywnych w ISA; najważniejszym wydarzeniem odzwierciedlającym międzynarodową działalność JSS był XVIII Światowy Kongres Socjologii ISA w Jokohamie w 2014 roku. Kongres okazał się wielkim sukcesem dzięki wsparciu ISA i stowarzyszeń krajowych na całym świecie. W ciągu dekady, która minęła od tego kongresu, JSS weszło w nową fazę działalności międzynarodowej we współpracy z ISA i stowarzyszeniami krajowymi. ■

Korespondencja:

Yoshimichi Sato <sato.yoshimichi@kuas.ac.jp>

> Japońska socjologia i jej globalne powiązania

Chikako Mori, Uniwersytet Doshisha, Japonia



Prawa autorskie: Japońskie Towarzystwo Socjologiczne.

Wkład japońskiej socjologii w globalne dyskusje socjologiczne jest wieloaspektowy, co sprawia, że trudno jest go kompleksowo ocenić w krótkim artykule. Wkład ten przybiera wiele form w różnych skalach, czasach i miejscach – na przykład bardzo wpływowa była [praca Chizuko Ueno w Chinach](#) – i nie ma jasnego konsensusu co do tego, jak go ocenić. Rzeczywiście, oceny różnią się znacznie w zależności od perspektywy oceniającego. Celem tego artykułu nie jest zatem ocena wszystkich wpływów, ale podkreślenie wysiłków podejmowanych przez Japońskie Towarzystwo Socjologiczne (JSS) i jego członków w celu nawiązania kontaktu i wniesienia wkładu do dyskusji socjologicznych na całym świecie, wspierając to, co Geoffrey Pleyers nazywa „[odnowionym globalnym dialogiem](#)”.

> Od „zachodniego centryzmu” do prób „internacjonalizacji”

Rozwój japońskiej socjologii, której historię można prześledzić do lat 80. XIX wieku, od początku charakteryzował się europocentryzmem, [jak wskazuje Shigeto Sonoda](#). Większość badań socjologicznych w tamtym czasie koncentrowa-

ła się głównie na akceptacji, wprowadzeniu i przyswajaniu zachodnich teorii socjologicznych. Jednak w JSS, założonym w 1924 roku, wcześniej pojawiły się głosy wzywające do większych powiązań z socjologią globalną. Jak [wspomina Seiyama](#), JSS było jednym z pierwszych ośmiu krajowych stowarzyszeń socjologicznych i dołączyło do Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego (ISA), gdy w 1950 roku, rok po jego założeniu, wystosowało ono apel. Reprezentując JSS, Kunio Odaka wziął udział w pierwszym kongresie ISA, a zaprezentowane przez niego prace National Survey of Social Stratification and Social Mobility (SSM) zostały następnie przywołane przez Lipseta i Bendixa w 1959 roku.

Kilku członków JSS kontynuowało współpracę z ISA, w tym Yoshimichi Sato, który dołączył do jej Komitetu Wykonawczego (2010–14). [Relacja Hasegawy](#) pokazuje nam, że wysiłki te zakończyły się udaną organizacją XVIII Kongresu ISA w Jokohamie w lipcu 2014 roku, który przyciągnął ponad 6.000 uczestników. Należy zauważyć, że droga do internacjonalizacji, którą podążają kluczowi aktorzy JSS, wyraźnie różni się od modelu internacjonalizacji japońskiego rządu, mającego na celu poprawę międzynarodowych rankingów. Jak zauwa-

>>

żył Shujiro Yazawa w 2011 roku w [wywiadzie](#) udzielonym Michaelowi Burawoyowi w *Globalnym Dialogu*, prawdziwa internacjonalizacja socjologii wymaga stworzenia globalnej socjologii usytuowanej w globalnym lub planetarnym społeczeństwie poza ramami państwa narodowego.

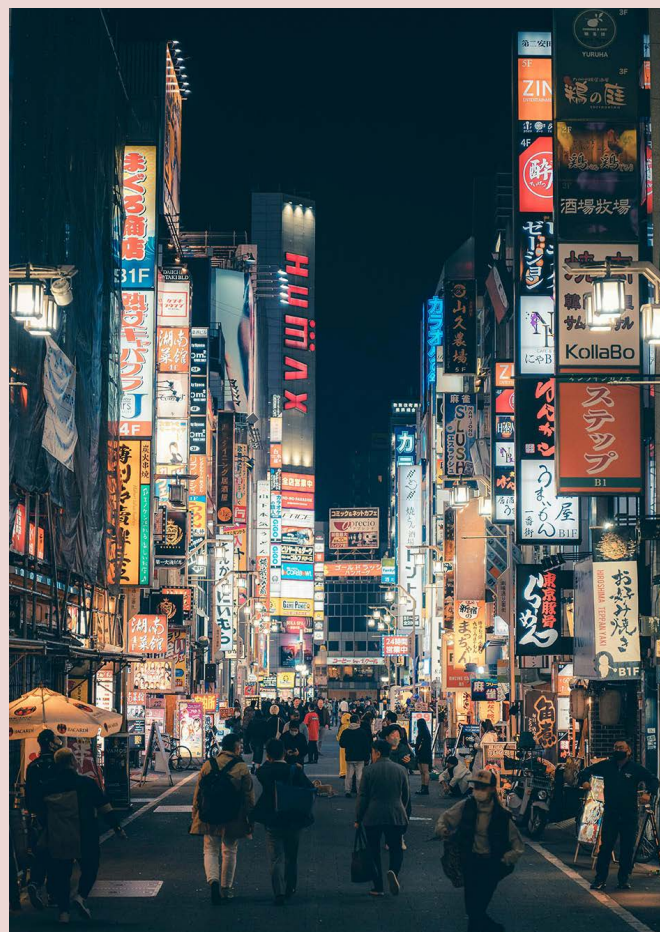
> Koncentracja na socjologii Azji Wschodniej

Znaczące wysiłki podjęto także na szczeblu regionalnym. Jak zauważa [Sonoda](#), od lat 80. powstało kilka stowarzyszeń – w tym Chińsko-Japońskie Stowarzyszenie Socjologiczne – a japońscy socjologowie coraz częściej uczestniczą w szerszych azjatyckich sieciach socjologicznych, takich jak Stowarzyszenie Socjologiczne Azji i Pacyfiku (założone w 1996 roku) i Azjatyckie Stowarzyszenie Badań Społecznych (założone w 2010 roku). Ponadto międzynarodowe programy badawcze prowadzone na wydziałach socjologii uniwersytetów krajowych odegrały ważną rolę w zacieśnianiu współpracy z innymi azjatyckimi socjologami. Godne uwagi przykłady obejmują programy prowadzone przez Emiko Ochiai na Uniwersytecie w Kioto i Yoshimichi Sato na Uniwersytecie Tohoku.

Instytucjonalizacja tych inicjatyw również nabiera kształtu. Konferencja Wschodnioazjatyckich Socjologów, która rozpoczęła się w 2003 roku, zaowocowała założeniem Wschodnioazjatyckiego Stowarzyszenia Socjologicznego w październiku 2017 roku – jego pierwszy kongres odbył się w marcu 2019 roku na Uniwersytecie Chuo w Tokio. Te wschodnioazjatyckie wymiany socjologiczne dały początek licznym publikacjom, takim jak *A Quest for East Asian Sociologies* (2014) i *Handbook of Post-Western Sociology: From East Asia to Europe* (2023). Inicjatywy te mają na celu przyczynienie się do powstania globalnej socjologii, która odpowiada „[niehegemonicznej socjologii światowej](#)”.

> Nowe inicjatywy i wyzwania dla JSS

JSS uruchomiło kilka inicjatyw mających na celu połączenie dyskusji na poziomie globalnym: utworzenie *International Journal of Japanese Sociology* w 1992 roku; powstały wspólne panele naukowe oparte na umowach o wymianie z Koreą Południową (od 2007 roku), Chinami (od 2011 roku) i Tajwanem (od 2015 roku); a także w 2023 roku uruchomiono oficjalnego bloga w celu [zaprezentowania japońskiej socjologii w języku angielskim](#). Inną godną uwagi inicjatywą jest Travel Award (wcześniej Travel Grant, utworzony w 2008 roku), która nagradza młodych badaczy z całego świata, którzy chcą zaprezentować swoje badania na dorocznym spo-



Tokio, Japonia. Prawa: Willian Justen de Vasconcellos, na Pexels.

tkaniu JSS na określony temat: „COVID-19 i społeczeństwo” w edycji 2022 oraz „Transnacionalizm w kontekście kryzysów” w edycji 2023.

W edycji 2024, korzystając z udziału Geoffreya Pleyersa w dorocznym spotkaniu JSS w dniach 9 i 10 listopada, tematem przewodnim Travel Award jest „[Decentralizacja globalnej socjologii](#)”. Przyciągnęło to rekordową liczbę kandydatów do nagrody Travel Award. Podczas gdy poczyniono znaczne postępy w dialogu z krajami Azji Wschodniej, wymiana z Globalnym Południem i jego epistemologiami – takimi jak perspektywa dekolonialna czy subalternalna – pozostaje stosunkowo słabo rozwinięta. Dla JSS i jego członków Doroczne Spotkanie w 2024 roku stanowi istotną okazję do pełnego zaangażowania się w globalny dialog i wniesienia wkładu w globalną socjologię na miarę naszych czasów. ■

Korespondencja:

Chikako Mori <cmori@mail.doshisha.ac.jp>

> Wyzwania dla globalnego rozpowszechniania japońskich badań socjologicznych

Masako Ishii-Kuntz, Uniwersytet Ochanomizu, Japonia



Prawa autorskie: Japońskie Towarzystwo Socjologiczne.

Na początku mojej kariery w Stanach Zjednoczonych rzadko spotykałem japońskich naukowców i studentów podczas corocznych spotkań Amerykańskiego Stowarzyszenia Socjologicznego lub innych konferencji organizowanych przez różne organizacje zawodowe. Sytuacja ta jednak stale się zmieniała, być może od pierwszych lat tego stulecia, gdy zacząłem spotykać więcej socjologów z Japonii na wielu profesjonalnych spotkaniach w USA.

> Konsolidacja i przełamywanie bariery językowej

Trend ten stał się znacznie bardziej widoczny od czasu XVIII Światowego Kongresu Socjologicznego ISA, który odbył się w Jokohamie w 2014 roku. Oznacza to, że socjologowie mieszkający w Japonii wydają się bardziej zainteresowani prezentowaniem wyników swoich badań na konferencjach globalnych, a także publikowaniem prac naukowych w an-

glojęzycznych czasopismach na całym świecie. Wystarczy rzut oka na niektóre statystyki ISA, aby dostrzec tę zmianę. Według ISA (2024), w 2010 roku – pierwszym roku, w którym statystyki kongresowe zostały udostępnione na stronie internetowej ISA – 205 uczestników z Japonii wzięło udział w Kongresie w Szwecji, co stanowiło siódmą co do wielkości liczbę uczestników. Liczba ta wzrosła ponad dwukrotnie, do 429, w 2014 roku na Kongresie w Jokohamie. Później, mimo że całkowita liczba uczestników z Japonii spadła do 115 i 277 odpowiednio w Toronto (2018) i Melbourne (2023), socjologowie z Japonii byli stosunkowo piątą najliczniejszą grupą w Toronto i czwartą w Melbourne.

To mile widziana zmiana nie tylko dla socjologów w Japonii, ale także dla ich odpowiedników w innych krajach. Kiedy pracowałem nad moją rozprawą doktorską w Stanach Zjednoczonych w połowie lat 80., znalezienie napisanych po angielsku, socjologicznych książek i artykułów o Japonii było

>>



Tokio, Japonia. Prawa autorskie: Oscar M., na Pexels.

dość trudne. Dlatego też często uciekałem się do czytania książek i innych dokumentów napisanych po japońsku. Choć wspaniale było móc czytać książki i artykuły napisane po japońsku, jednocześnie czułem, że wyniki badań powinny być przedstawiane i czytane przez znacznie większą liczbę socjologów, nie tylko tych, którzy rozumieją japoński. Teraz gdy socjologowie z Japonii znacznie aktywniej uczestniczą w międzynarodowych konferencjach i publikują swoje badania w anglojęzycznych czasopismach, czuję, że japońska praca socjologiczna ma wielką szansę na globalne uznanie.

Pomimo większej ekspozycji japońskich badań socjologicznych w ostatnich latach, wciąż istnieje kilka przeszkód uniemożliwiających japońskim socjologom globalne rozpowszechnianie wyników swoich badań. Opierając się na moich doświadczeniach w nauczaniu socjologii na japońskim uniwersytecie i moich obawach, pozwolę sobie omówić, czym są te przeszkody, zaproponować kilka sugestii dotyczących przezwyciężenia trudności i przedstawić działania Japońskiego Towarzystwa Socjologicznego (JSS) mające na celu sprostanie niektórym z tych wyzwań.

> Trzy przeszkody i sugestie dotyczące globalizacji badań

Po pierwsze i być może najważniejsze, wielu socjologów z Japonii może czuć, że nadal istnieje bariera w komunikacji z międzynarodowymi badaczami przy użyciu języka angielskiego. Może to wynikać z problemów dotyczących nauczania języka angielskiego w Japonii, gdzie umiejętności komunikacyjne w języku angielskim nie są skutecznie nauczane, jak podkreślają [Ikegashira](#), [Matsumoto](#) i [Morita](#). Jednocześnie wielu japońskich socjologów zbyt uślisnie stara się mówić jak rodzimi użytkownicy języka angielskiego. Dla wielu japońskich socjologów, którzy chcą rozpowszechnić wyniki swoich badań na świecie, świadomość, że nie muszą

brzmieć jak rodzimi użytkownicy języka angielskiego, może złagodzić zdenerwowanie i zmniejszyć poziom stresu. W ramach JSS stworzyliśmy Komitet ds. Promowania Międzynarodowej Działalności Badawczej, który organizuje coroczne warsztaty z pisania streszczeń badań w języku angielskim, a także oferuje wykłady na temat prezentacji prac badawczych w języku angielskim. Dzięki uczestnictwu absolwentów w tych warsztatach i wykładach wiele z ich abstraktów jest przyjmowanych do prezentacji na Światowym Kongresie ISA.

Po drugie, wielu studentów i pracowników akademickich japońskiej socjologii ma tendencję do dążenia do „perfekcji” podczas prezentowania i pisania wyników swoich badań. Prezentując swoje prace na konferencjach, na przykład, zauważyłem, że wielu japońskich socjologów przygotowuje scenariusze prezentacji i wielokrotnie je ćwiczy. Podczas gdy praktyka powinna być zalecana, duże uzależnienie od manuskryptów sprawia, że raczej trudno jest prowadzić skuteczne i płynne prezentacje. Co więcej, wielu prezenterów z Japonii może czuć się zdenerwowanych sesjami pytań i odpowiedzi, do których przygotowanie manuskryptu nie jest możliwe. Zwykle zalecam studentom i badaczom z Japonii, aby nie bali się popełniać błędów i wyjaśniali, która część komentarzy i pytań jest dla nich trudna do zrozumienia. W JSS może być konieczne zaoferowanie seminariów dla studentów i nowych badaczy, aby poprawić ich umiejętności prezentacji.

Wreszcie, oprócz przezwyciężenia trudności związanych z językiem, dla uczestników konferencji zagranicznych kluczowe jest zapewnienie finansowania podróży i zakwaterowania. JSS oferuje swoim członkom konkurencyjne granty na podróże, aby mogli uczestniczyć w konferencjach międzynarodowych. Ponadto japoński rząd, organizacje prywatne i uniwersytety zapewniają wiele rodzajów stypendiów dla studentów, aby mogli uczestniczyć w zagranicznych konferencjach. Niektóre organizacje zawodowe w USA również oferują pomoc w podróży dla międzynarodowych uczestników. Gorąco polecam japońskim organizacjom zawodowym, takim jak JSS, stworzenie bazy danych tych grantów, programów i stypendiów.

Podsumowując, promowanie globalnego rozpowszechniania badań japońskich studentów i naukowców wymaga zarówno wsparcia instytucjonalnego, jak i psychologicznego. Zwiększenie liczby japońskich socjologów biorących udział w konferencjach międzynarodowych, a także większa widoczność w czasopismach anglojęzycznych są niezbędne, aby wprowadzić japońską socjologię na globalną scenę. ■

Korespondencja:

Masako Ishii-Kuntz <ishii.kuntz.masako@ocha.ac.jp>

> Najnowsze trendy w socjologii japońskiej

Naoki Sudo, Uniwersytet Hitotsubashi, Japonia



Prawa autorskie: Japońskie Towarzystwo Socjologiczne.

Ostatnie trendy w socjologii japońskiej wykazują dwie cechy. Po pierwsze, wydaje się, że główne zainteresowania japońskich socjologów przesuwają się w stronę metod socjologicznych. Warto zauważyć, że zainteresowania metodologiczne japońskich socjologów nie ograniczają się do metod ilościowych, ale obejmują także metody jakościowe. Po drugie, zainteresowania japońskich socjologów na początku XXI wieku są bardziej zróżnicowane niż te z XX wieku. Tym sposobem główne zainteresowania japońskich socjologów przesunęły się w kierunku najnowszej tematyki. Można to interpretować jako dodanie nowych tematów do tych tradycyjnych w dziedzinie socjologii w Japonii. W rezultacie, w ciągu ostatnich kilku dekad osłabło zainteresowanie japońskich socjologów teoriami socjologicznymi.

> Od teorii socjologicznych do metod socjologicznych

Aby potwierdzić przejście od teorii do metod w socjologii japońskiej, możemy odnieść się do dwóch prac napisanych przez dwóch japońskich socjologów. Jedną z nich jest książka

Ken'ichi Tominagi *Sociology in Postwar Japan: A Contemporary History* (2004), a drugą artykuł Hiroki Takikawy zatytułowany „*Topic dynamics of post-war Japanese sociology: Topic analysis of Japanese Sociological Review corpus by structural topic model*” (2019). Chociaż badania Tominagi i Takikawy nie analizują najnowszych trendów w japońskiej socjologii, z pewnością uważa się, że przedstawione przez nich ramy można nadal stosować do najnowszego scenariusza.

Autorzy ci twierdzą, że dwie przeciwstawne szkoły socjologiczne (funkcjonalizm strukturalny i marksizm) zdominowały zainteresowania japońskich socjologów w latach 60. i 70. ubiegłego wieku. Jednak obie te koncepcje socjologiczne zostały radykalnie skrytykowane przez kolejne pokolenie japońskich socjologów i straciły swój wpływ. Zamiast funkcjonalizmu strukturalnego i marksizmu, zainteresowanie japońskich socjologów wzbudziły nowe teorie socjologiczne (np. badania Michela Foucaulta nad podmiotem, teoria kapitału kulturowego Pierre'a Bourdieu, teoria systemu społecznego Niklasa Luhmanna, teoria komunikacji Jürgena Habermasa i teoria strukturyzacji Anthony'ego Giddensa). Co więcej, zain-

>>

teresowanie japońskich socjologów teoriami socjologicznymi gwałtownie osłabło od przełomu wieków.

Według Takikawy japońscy socjologowie są zainteresowani metodami socjologicznymi jako sposobem analizy danych z badań społecznych, a nie teoriami socjologicznymi per se. Rzeczywiście, niektórzy japońscy socjologowie chętnie analizowali zjawiska społeczne przy użyciu zaawansowanych metod ilościowych. Jednocześnie inni japońscy socjologowie badali zjawiska społeczne przy użyciu metod jakościowych, takich jak podejście narracyjne. Jak wskazuje Takikawa, w ciągu pierwszych dwóch dekad tego wieku metody ilościowe i jakościowe stały się powszechnie akceptowane przez japońskich socjologów. Sugeruje to, że relacje między metodami ilościowymi i jakościowymi w japońskiej socjologii na początku XXI wieku nie były konkurencyjne, ale raczej komplementarne.

Ogólnie rzecz biorąc, rozpowszechnienie zaawansowanych metod ilościowych w danej dyscyplinie może być interpretowane jako oznaka normalizacji tej dyscypliny jako nauki. Jednak rozpowszechnienie zaawansowanych metod ilościowych w japońskiej socjologii na początku XXI wieku miało tendencję do pozytywnego współlistnienia z metodami jakościowymi, które mogą być trudniejsze do naukowej normalizacji niż metody ilościowe. Sugeruje to, że preferencje japońskich socjologów dla metod ilościowych nie odzwierciedlają preferencji dla normalizacji tej dziedziny jako nauki. Dlatego też powinniśmy zbadać inne powody, dla których japońscy socjologowie przenieśli swoje zainteresowanie z teorii socjologicznych na metody socjologiczne.

> **Zróznicowane tematy w japońskiej socjologii w XXI wieku**

Hiroki Takikawa wskazuje, że tematy badawcze podejmowane przez japońskich socjologów w XXI wieku, były bardziej zróżnicowane niż te, podejmowane pod koniec XX wieku. W szczególności japońscy socjologowie dodali nowe pola badawcze (takie jak problemy środowiskowe, płeć/seksualność i autoidentyfikacja) do tradycyjnych tematów socjologicznych (klasa społeczna, rodzina, praca, organizacja, studia miejskie i tak dalej). Zakłada się, że powinni oni wykorzystywać nowe, zaawansowane metody ilościowe i jakościowe, aby zajmować się tymi tematami, które są ze sobą powiązane w skomplikowany sposób. Co więcej, dla japońskich socjologów takie metody powinny odgrywać znaczącą rolę jako narzędzie komunikacji z badaczami z innych dyscyplin (m.in. ekonomii, nauk politycznych, prawa i nauk o danych społecznych), którzy dzielą ich zainteresowania. Prawdopodobnie zróżnicowana tematyka badawcza i zapotrzebowanie na współpracę

z badaczami społecznymi z różnych dyscyplin były powodami, dla których japońscy socjologowie zaczęli podkreślać swoje zainteresowanie metodami.

Co więcej, na początku XXI wieku społeczeństwo japońskie doświadczyło gwałtownych zmian społecznych. Dla japońskich socjologów zmiany te utrudniły praktyczne i natychmiastowe rozwiązania. Po pierwsze, w tym okresie, populacja japońska znacznie się postarzała. W rezultacie Japonia ma obecnie jedną z najstarszych populacji na świecie. Doprowadziło to do zakwestionowania trwałości japońskiego systemu opieki społecznej. Po drugie, od końca lat 90. Japonia doświadczyła długoterminowej stagnacji gospodarczej. W rezultacie, w całej sile roboczej wzrósł udział pracowników nieetatowych (zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin i pracowników tymczasowych). Co więcej, ponieważ japońskie społeczeństwo musi zająć się kwestiami spowodowanymi niedoborem siły roboczej, liczba imigrantów i wskaźnik udziału kobiet w sile roboczej wzrosły. Zmiany te pogłębiły nierówności i przyniosły ze sobą nowe problemy społeczne, które nie znajdują wyjaśnienia w tradycyjnych teoriach socjologicznych w Japonii.

Tak więc na początku XXI wieku japońscy socjologowie musieli zająć się nowymi tematami, które nie mogły być wyjaśnione przez tradycyjne teorie socjologiczne i w konsekwencji przenieśli swoje zainteresowania z teorii na metodę. Nie jest tak, że teorie socjologiczne nie są już dla japońskich socjologów pomocne; potrzebne będą raczej nowe teorie, wystarczająco wyjaśniające nowe tematy i koncentrujące się na pojawiających się zadaniach. Bez stworzenia teorii tłumaczących nowe problemy, japońscy socjologowie nie będą w stanie określić efektywnych sposobów ich rozwiązania.

> **Uwagi końcowe**

Wydaje się, że ostatnie trendy w socjologii japońskiej są częściowo zbieżne z tymi w socjologii globalnej. Podczas gdy szybko starzejąca się populacja i długoterminowa stagnacja gospodarcza na początku XXI wieku mogą być niezwykle w społeczeństwie japońskim w porównaniu z innymi krajami, uważam, że przesunięcie zainteresowań badawczych z teorii socjologicznej na metody socjologiczne i zróżnicowane tematy badawcze są cechami wspólnymi dla całego świata. Dlatego też problemy spowodowane takimi trendami są obserwowane nie tylko w japońskiej socjologii, ale także w socjologii globalnej. Sugeruje to, że japońscy socjologowie powinni współpracować z socjologami na całym świecie, aby przezwyciężyć problemy, przed którymi stoją w XXI wieku. ■

Korespondencja:

Naoki Sudo <naoki.sudo@r.hit-u.ac.jp>

> Manifest

dotyczący kryzysów globalnych i radykalnych alternatyw

ADELANTE – Dialog Procesów Globalnych



Prawa: [Adelante](#), 2024.

16

> Kryzysy, przed którymi stoimy

- Świat stacza się w przepaść licznych kryzysów. Głębokie wyłomy oddzielają ludzkość i ludzi od reszty środowiska naturalnego. Aktualnie dominujący, opresyjny system jest fundamentalnie uszkodzony. Wytworzył on i podtrzymuje te kryzysy. Korzenie tego systemu znajdują się w strukturach i relacjach klasowych, kolonialnych, rasistowskich, patriarchalnych, kapitalistycznych, dominacji państwowej, kast i naszej koncentracji na człowieku. To te korzenie, a nie tylko symptomy manifestujące się w kryzysach, muszą spotkać się ze sprzeciwem i ulec zmianie.

- Istnieje proces historycznej dominacji zarówno nad ludźmi, jak i nad resztą natury przez hegemonię kulturalną reżimów autorytarnych, imperialistycznych i faszystowskich.

Uczynił on zbędnymi całe społeczeństwa, zastępuje i niszczy różne sposoby wiedzy/bycia/działania/życia.

- Dominujący system, popierany przez dzisiejszy kompleks militarno-industrialny i kapitalizm, wytwarza i rozszerza wojny i konflikty pomiędzy państwami narodowymi, grupami etnicznymi i religiami, których najgorsze konsekwencje cierpią niewinni ludzie i środowisko naturalne.

- Kryzysy ekologiczne, obejmujące zatrutą bioróżnorodności, zmianę klimatyczną, zanieczyszczenie i zatrucie Ziemi, wprowadziły planetę na skraj szóstego masowego wymierania: pierwszego, spowodowanego przez działania człowieka, co z kolei zagraża życiu i sposobom funkcjonowania miliardów ludzi.

>>

- „Rozwojowe” sposoby działania, oparte na niekończącym się wzroście gospodarczym są zasadniczo niemożliwe do utrzymania, tworzą fałszywe rozróżnienia jak „rozwinęte”, „rozwijające się” i „zacofane” oraz wzmacniają niezdrowe i nierównoważone wzorce konsumpcji.

- System, który wytworzył liczne kryzysy, podsuwa nam również deszcz „rozwiązań”, które leczą tylko symptomy, a nie przyczyny, takie jak handel uprawnieniami emisji węgla, zielony wzrost, emisje zero netto, geoinżynieria i inne technologiczne naprawy oraz posunięcia rynkowe.

- Różne aspekty tych kryzysów są ze sobą splecione. Potrzebujemy więc odpowiedzi, które są również całościowe, intersekcyjne i zintegrowane oraz odsyłają do autentycznych, systemowych alternatyw.

> Reakcje ludzi: opór i alternatywy

- W reakcji na te kryzysy formuje się olbrzymia fala działalności oddolnej i ruchów społecznych. Ruchy artykułują i demonstrować procesy transformacyjne, które wiodą nas ku światu, który jest pluralistyczny, demokratyczny, zdekolonizowany, sprawiedliwy, równy/egalitarny, wyzwolony, feministyczny, mądry ekologicznie, pokojowy, postkapitalistyczny/postrozwojowy, biokulturowy, dostatni, praktykujący solidarność i oparty na radykalnej miłości. Każdy ruch może mieć swą własną interpretację i rozumienie tych wartości i warunków, mogących wytworzyć pluralizm i różnorodność, które też powinny być szanowane, nawet gdy złączymy się dzięki wspólnym, fundamentalnym wartościom i wierzeniom etycznym.

- Ludzie rdzenne, oddolne wspólnoty, kolektywy różnych rodzajów oraz jednostki praktykują sposoby zrównoważonego, godziwego życia, które obejmują agroekologię, odzyskiwanie komunalności, zdrowie wspólnot, alternatywne nauczanie i edukację, sprawiedliwość za względu na płeć i seksualność, radykalną demokrację i autonomię, zlokalizowane gospodarki, które dają prymat relacjom opiekuńczym i dzielenia się, produkcję o własności pracowniczej lub kontrolowanej przez pracowników, podtrzymywanie i odradzanie niebinarnych relacji z całym środowiskiem naturalnym i jego konserwację przez wspólnoty zakorzenione w ekosystemie, podtrzymywanie lub odradzanie różnorodności kultur, języków, systemów wiedzy i sposobów bycia oraz inne podobne opcje. Wiele z nich obejmuje światopoglądy szanujące życie, niektóre będące kontynuacją pradawnych i rdzennych tradycji, a inne z nich wyrastające jako kontrtrendy w ramach współczesnych społeczeństw industrialnych. Jednak inicjatywy te są wciąż jeszcze nazbyt małe lub sfragmentaryzowane, by osiągnąć masę krytyczną konieczną dla szerszych transformacji.

> Nasze zaangażowanie w transformację

Aby zbudować głęboką transformację, zobowiązujemy się:

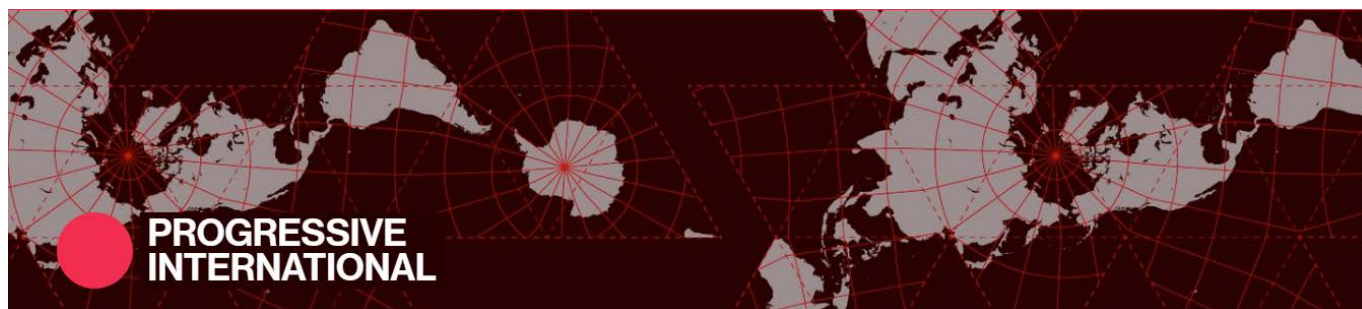
- Rozumieć i dzielić się strategiami ważnymi dla zmiany i promowania aktualnie działających, inspirujących historii transformacji.
- Popierać powszechną walkę na rzecz rozbrojenia i pokoju dla stworzenia transformacji sprawiedliwej społecznie i ekologicznie.
- Badać i pogłębiać nasze wspólne stanowiska, etykę i wartości, nawet gdy celebруем i szanujemy różnorodność i różnice.
- Przyjąć odpowiedzialność za decyzje polityczne, w szczególności poprzez budowanie oddolnej władzy ludzi. Działamy, by zapewnić, że jest to władza nie dominacji (władza nad), ale pozytywnej przemiany (władza dla/z).
- Łączyć ruchy oporu i konstruktywne alternatywy dla wytworzenia światów, których pragniemy.
- Promować oddolne działania bezpośrednie, od lokalnych po globalne, przekraczające granice państw dla budowania wszędzie solidarności i troski pomiędzy ludźmi i nieludźmi.
- Rozciągnąć nasz szacunek i troskę na szeroki krąg życia.
- Promować masowe technologie regeneracyjne i narzędzia budowania wspólnoty, które byłyby pod demokratyczną kontrolą.
- Budować powszechny (lecz pluralistyczny i kulturowo różnicowany) słownik i zrozumienie zasad w różnych językach.
- Zbadać rozmiary osadzenia systemów dominacji w naszych własnych, zwyczajowych sposobach organizacji i budowania relacji oraz poświęcić się pracy nad osobistym i wspólnotowym leczeniem, które wspierałoby nas w drodze ku głębiej połączonym sposobom bycia.

Podczas gdy istnieją potężne ruchy ludzi zarówno identyfikujących i stawiających opór siłom stojącym za tymi kryzysami, jak i praktykujących i promujących radykalne alternatywy, które są sprawiedliwe i zrównoważone, brakuje nam koherentnej, połączonej reakcji. Poświęcamy się więc umożliwieniu takiej koncentracji sił działających wspólnie na przestrzeni naszych wspólnot, organizacji i ruchów w zakresie komunikacji, budowania relacji i współpracy. Robimy to w duchu demokratycznej i niehierarchicznej mobilizacji, otwartej na wieloświaty ideologii, strategii, dróg i perspektyw dążących do progresywnej transformacji ku światom, których chcemy i których potrzebujemy. ■

* Od listopada 2020 roku, [Global Tapestry of Alternatives](https://adelante.global/) (GTA) rozpoczęła dialog wśród różnych, globalnych ruchów, poszukujących sposobów fundamentalnej, systemowej transformacji w kierunku sprawiedliwości. Obejmowały one, obok GTA: *Global Dialogue Process*; *Global Green New Deal*; *Global Working Group Beyond Development*; *Grassroots to Global*; *Multiconvergence*; *Progressive International* i *Towards a New World Social Forum*. W 2021 roku forum tych ruchów zostało nazwane *ADELANTE* i posiada swoją własną stronę internetową z aktualnościami i źródłami: <https://adelante.global/>.

> Internacjonalizm lub wyginiecie

Progressive International



Prawa autorskie: [Progressive International](#), 2024.

Na inauguracyjnym szczycie Progressive International Rada przyjęła następującą deklarację.

I. Internacjonalizm albo wyginiecie

Kryzysy naszego stulecia grożą wyginieniem wszelkiego życia wszystkich społeczności na wszystkich kontynentach. Internacjonalizm nie jest luksusem. Jest strategią przetrwania.

II. Definicja postępu

Naszą misją jest zbudowanie ogólnosiwiatowego frontu postępowych sił. Postęp definiujemy jako dążenie do świata, który jest: demokratyczny, zdekolonizowany, sprawiedliwy, egalitarny, wyzwolony, feministyczny, ekologiczny, pokojowy, postkapitalistyczny, dostatni, pluralistyczny i związany radykalną miłością.

III. Ludności świata, organizuj się

Jesteśmy pracownikami, rolnikami i ludami świata powstającymi przeciwko reakcyjnym siłom autorytarnej oligarchii. Naszym celem jest międzynarodowa organizacja: połączenie sił ponad granicami w celu odzyskania planety jako naszej własnej.

IV. Budujemy infrastrukturę

Naszym zadaniem jest budowanie infrastruktury dla internacjonalizmu. Siły postępu pozostają rozdrobnione, podczas gdy bogactwo i władza konsolidują się na całym świecie. Budujemy fundamenty światowego frontu zdolnego do walki i zwycięstwa.

V. Jedność, nie konformizm

Dążymy do jedności poprzez wspólną walkę. Obecny kryzys wymaga strategicznego sojuszu wszystkich postępowych sił. Ale koordynacja nie wymaga podporządkowania się. Naszym celem jest zbudowanie szerokiej koalicji, przy jednoczesnym zapewnieniu przestrzeni dla twórczych sporów wewnątrz niej.

VI. Partnerstwo przez wzajemną władzę

Wierzymy, że partnerstwo bez wzajemnej władzy to tylko inna nazwa dominacji. W naszej pracy dążymy do równowagi, a nie powielania dysproporcji władzy w naszej koalicji.

VII. Kapitalizm jest wirusem

Dążymy do wykorzenienia kapitalizmu wszędzie. Wierzymy, że wyzysk, wywłaszczanie i niszczenie środowiska są wpisane w DNA kapitalizmu. Nie popieramy wysiłków mających na celu ocalenie tego systemu ani umożliwienie jego ekspansji do wszystkich zakątków ziemi.

VIII. Internacjonalizm oznacza antyimperializm

Nasz internacjonalizm przeciwstawia się imperializmowi we wszystkich jego formach: od wojny i sankcji po prywatyzację i „dostosowanie strukturalne”. Wierzymy, że są to nie tylko narzędzia dominacji jednych narodów nad innymi. Są to również narzędzia podziału, które nastawiają narody świata przeciwko sobie.

IX. Język to władza

Mówimy w wielu językach. Bariery językowe wzmacniają dominację klasową, supremację białych i wywłaszczanie rdzennej ludności. Naszym celem jest przekroczenie barier językowych, aby znaleźć nasz własny wspólny język oporu.

X. Wolność na pierwszej linii frontu

Nasz internacjonalizm jest intersekcyjny: wierzymy, że warstwy ucisku osadzone przez rasowy kapitalizm w trakcie jego imperialnej ekspansji wymagają, abyśmy skoncentrowali frontową walkę o wyzwolenie u podstaw globalnej gospodarki: o żywność, o ziemię, o godność i o emancypację.

XI. Internacjonalizm wyzwolenia

Walczymy z rasizmem, kastowością i wszelkimi formami dominacji społecznej. Uznajemy, że biała supremacja jest zasadą organizującą światowy system. Nasz sprzeciw wobec opresyjnych hierarchii jest podstawą naszego internacjonalizmu.

>>

XII. Dekolonizacja nie jest metaforą

Naszym celem jest dekolonizacja świata. Nie zadowolamy się symbolicznymi aktami dekolonizacji. Naszym żądaniem jest pełne zadośćuczynienie za zbrodnie z przeszłości i natychmiastowe przywrócenie ziemi, zasobów i suwerenności wszystkim wyłączonej ludom świata.

XIII. Feministyczna polityka, feministyczna praktyka

Wierzmy, że nikt nie jest wolny w systemie ucisku ze względu na płeć. Naszym celem jest zerwanie z patriachatem przy jednoczesnym zakłóceniu binarnej struktury płci, na której się on opiera. Kierujemy naszą politykę w stronę troski, współpracy i wspólnotowej odpowiedzialności.

XIV. Buenos Vivres

Nie mierzymy postępu wzrostem. Imperatyw ekspansji jest motorem ekobójstwa. Szukamy dobrych sposobów na życie, wolnych od głodu i niedostatku, a nasz sukces definiujemy poprzez jakość naszego zbiorowego współistnienia.

XV. Bez sprawiedliwości nie ma pokoju

Naszym celem jest trwały pokój. Ale pokój może trwać tylko w bezpieczeństwie sprawiedliwości społecznej. Pracujemy nad demontażem maszyny wojennej i zastąpieniem jej dyplomacją narodów opartą na współpracy i współistnieniu.

XVI. Rewolucja, a nie zmiana reżimu

Wspieramy ruchy ludowe mające na celu przekształcenie społeczeństwa i odzyskanie państwa. Sprzeciwiamy się jednak próbom obalania reżimów mającym na celu ochronę interesów kapitału i wspieranie rozwoju imperium.

XVII. Zwycięstwo w wyborach nie wystarczy

Naszą misją jest budowanie władzy ludowej na skalę światową. Wybory są okazją do transformacji polityki i przekształcenia powszechnych żądań w politykę rządu. Wiemy jednak, że zwycięstwo w wyborach nie wystarczy do wypełnienia naszej misji.

XVIII. Siła pluralizmu

Nasza koalicja jest związana wspólną wizją zbiorowego wyzwolenia. Nie importujemy tej wizji ani nie narzucamy jednego programu wszystkim. Zamiast tego łączymy nasze potrzeby, wiedzę i priorytety polityczne, aby zbudować wspólny program, który czerpie siłę z pluralizmu.

XIX. Relacje są podstawą

Nasz internacjonalizm jest zażyły. Nowe technologie obiecały wspólnotę i więzi, ale zamiast tego zasiały niezgodę i

rozczarowanie. Wierzmy, że nie odniesiemy sukcesu, jeśli nie poznamy się i nie zaufamy sobie nawzajem na równych warunkach.

XX. Dialog to za mało

Naszym celem jest wspólne działanie. Nie wystarczy nam utworzenie sieci społecznej. Nasze działania przygotowują nas do ogólnoświatowej mobilizacji, dopasowując do skali kryzysów skalę działań, które podejmujemy przeciwko nim.

XXI. Nie dla zysku, nie z zysku

Nasze działania finansujemy wyłącznie z darowizn i składek członkowskich. Nie przyjmujemy pieniędzy od instytucji nastawionych na zysk i przedstawicieli firm paliw kopalnych, firm farmaceutycznych, dużych firm technologicznych, dużych banków, firm private equity, funduszy hedgingowych, agrobiznesu i przemysłu zbrojeniowego.

XXII. Nie jesteśmy organizacją pozarządową

Naszym celem jest solidarność, a nie dobroczynność. Wierzmy, że prawdziwa zmiana pochodzi z ruchów ludzi, a nie z dobroczynności filantropii. Jesteśmy odpowiedzialni tylko przed tymi ruchami i społecznościami, z których wyrastają.

XXIII. Walka na wszystkich frontach

Nasza koalicja odzwierciedla różnorodność walki na świecie. Przyjmujemy związki zawodowe, partie, ruchy, wydawców, ośrodki badawcze, stowarzyszenia sąsiedzkie i indywidualnych aktywistów w ich samotnej walce. Razem ta koalicja jest większa niż suma jej części i wystarczająco potężna, aby zmienić świat.

XXIV. Od każdego i dla każdego

Nasz model członkostwa jest prosty: od każdego, zgodnie z możliwościami; i dla każdego, zgodnie z potrzebami. Oczekujemy, że członkowie będą uczestniczyć w budowaniu naszego wspólnego frontu na wszelkie dostępne dla nich sposoby. Staramy się wspierać członków na wszystkie sposoby, których wymaga ich walka.

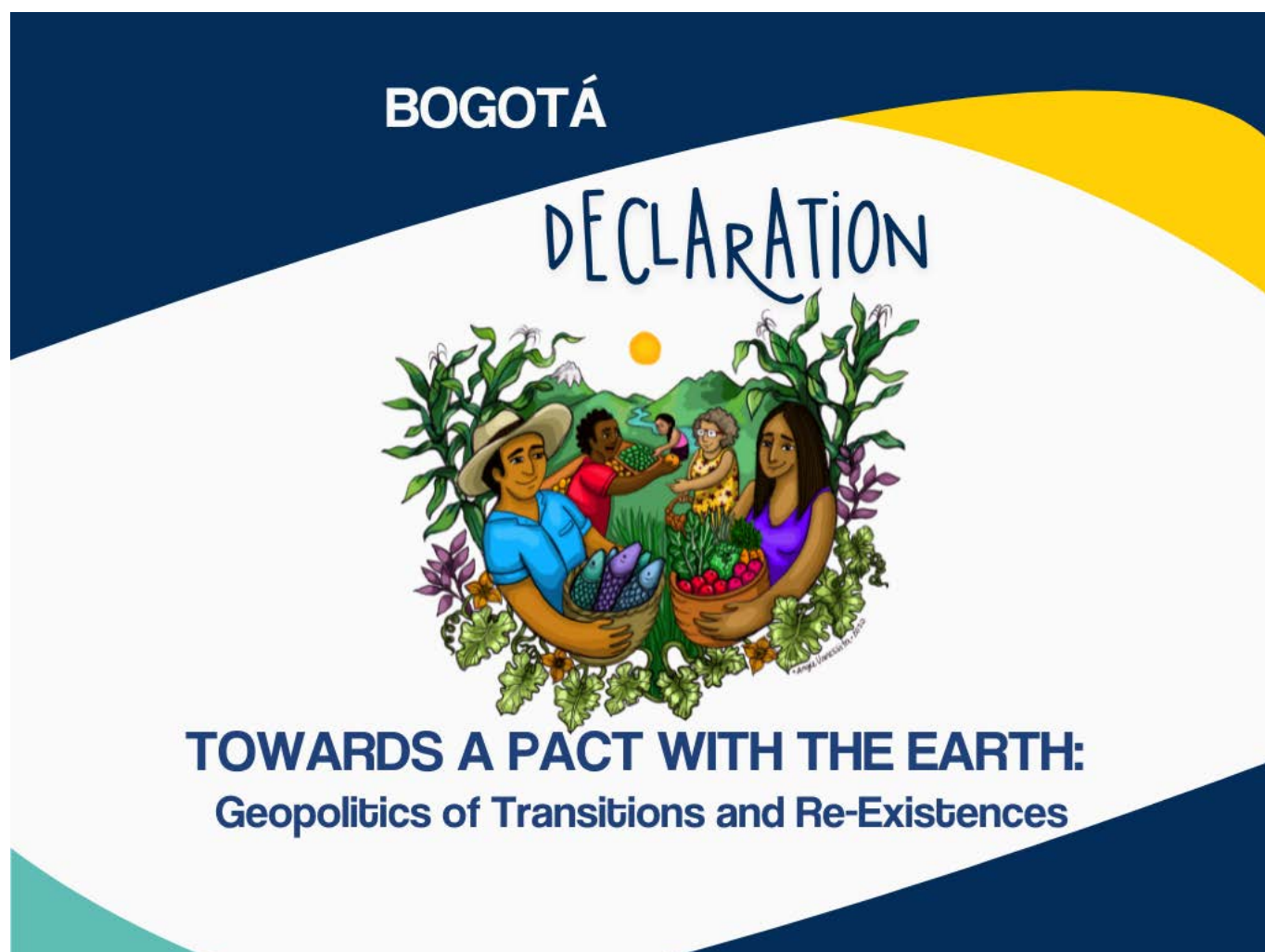
XXV. Solidarność nie jest sloganem

Wierzmy, że solidarność jest działaniem. Wyrażanie współczucia dla naszych sojuszników jest powszechne. Naszym zadaniem jest uznanie ich walki za naszą własną, zorganizowanie naszych społeczności do wzięcia udziału w tej walce i połączenie sił ponad granicami we wspólnej obronie ludzi i planety. ■

Deklaracja została przyjęta po Inauguracyjnym Zjeździe Progressive International, który odbył się we wrześniu 2020 roku. Więcej informacji na temat ruchu i jego aktywności można znaleźć na <https://progressive.international>.

> Deklaracja Bogotańska: ku Paktowi z Ziemią

Ekospołeczny i Międzykulturowy Pakt Południa



20

Prawa: [Pacto Ecosocial e Intercultural del Sur](#), 2023.

Wraz z oznakami chaosu i niestabilności po wybuchu pandemii COVID-19, narzucono „nową normalność”. To nowe globalne status quo odzwierciedla pogłębienie kilku, powiązanych ze sobą kryzysów (społecznych, gospodarczych, politycznych, ekologicznych, zdrowotnych i geopolitycznych), które się wzajemnie potęgują w wymiarze cywilizacyjnym. Z wielkim niepokojem obserwujemy również osłabienie instytucji i praktyk demokratycznych na całym świecie, przy jednoczesnym wzmocnieniu skrajnie prawicowych ideologii i autorytaryzmu, a także przy utrwalaniu kultury wojny na różnych poziomach, głęboko związanej z kapitalizmem, kolonializmem oraz zaostreniem patriarchy i rasizmu.

> Przeciwno nowej kulturze wojny

W aktualnym momencie historycznym musimy rozróżnić różne poziomy toczącej się obecnie wojny.

Pierwszym z nich jest wojna przeciwko życiu i Naturze. Militaryzacja i wzrastająca przemoc dewastują rozległe obszary, co wyraża się szczególnie intensywnie na ciałach kobiet i obrońców Natury, zwłaszcza gdy należą one do ludów rdzennych lub tubylczych, lub wspólnot marginalizowanych rasowo i etnicznie, najbardziej potomków Afrykanów. Jedną z tych wojen, rosyjska inwazja na Ukrainę, z wielokrotnością kryzys energetyczny, humanitarny i żywnościowy w kategoriach globalnych i geopolitycznych, przy jednoczesnym od-

>>

rodzeniu zagrożenia nuklearnego w kontekście rywalizacji między imperiami.

Podobnie, globalny rozwój patriarchalnych, rasistowskich, transfobicznych i ksenofobicznych ideologii skrajnie prawicowych, wraz z rosnącą kontrolą systemów politycznych przez pieniądze i reguły Światowej Organizacji Handlu, narzuciły pełen prymat kapitału nad prawami ludzi i samego życia – szczególnie w sektorach finansowym, węglowodorowym, rolniczym, zbrojeniowym, motoryzacyjnym, mediów korporacyjnych i farmaceutycznym. Te same sektory produkcyjne, które najwyraźniej odzwierciedlają kontrolę kapitału, ponoszą również największą odpowiedzialność za wojnę przeciwko życiu, charakteryzującą neoliberalny kapitalizm. Dlatego walka o sprawiedliwą transformację ekospołeczną z konieczności obejmuje obronę demokracji we wszystkich jej wymiarach, od instytucjonalnych, międzynarodowych, krajowych i regionalnych sfer politycznych do tworzenia form samorządności i autonomii terytorialnej i lokalnej.

Po drugie, wojna przyczynia się do zaostrzenia zarówno tradycyjnych, jak i nowych form ekstraktywizmu, związanych z korporacyjną „zieloną transformacją”. Nowością jest fakt, że transformacja energetyczna Globalnej Północy ku rzekomo „czystej” energii wyraża się poprzez zwiększoną presję na Globalne Południe, aby wydobywać kobalt i lit dla produkcji baterii nowej generacji oraz inne, ważne dla transformacji surowce strategiczne. Presja ta jest również widoczna w zapotrzebowaniu na drewno balsa, potrzebne do produkcji łopat turbin wiatrowych lub w konkurencji do pozyskania gruntów dla wielko rozmiarowych farm słonecznych i nowej infrastruktury dla mega projektów wodorowych.

W ostatnich latach pojawiły się liczne propozycje Zielonego Ładu, które są zarówno zróżnicowane, jak i heterogeniczne. Jednak ogólnie stały się one na Globalnej Północy ramami polityczno-dyskursywnego zgrupowania, zmierzającego do redukcji emisji węglowych i propagowania rzekomo „sprawiedliwego” i „zrównoważonego” wzrostu gospodarczego. Sprawiedliwość klimatyczna znajduje się często w centrum tych Zielonych Paktów, przyznających fundusze kompensacyjne dla wspólnot, które w przeszłości ucierpiały z powodu negatywnego wpływu na środowisko. Jednak nazbyt często sprawiedliwość klimatyczna jest ograniczona do wizji lokalnej. W swej gorliwości przeprowadzenia zmiany w kierunku energii odnawialnej, Globalna Północ rzadko bierze pod uwagę wieloraki wpływy tej transformacji na Globalne Południe.

W ten sposób wyłania się to, co Breno Bringel i Maristela Svampa nazywają „[konsensusem dekarbonizacyjnym](#)”: proces, który, choć opowiada się za zmianą źródeł energii (z paliw kopalnych na energię „odnawialną”), pogłębia istniejące nierówności i kontynuuje utowarowienie Natury. Jest to konsensus, który ma na celu osiągnięcie dekarbonizacji bez zmiany metabolicznego profilu społeczeństwa – wzorców produkcji, konsumpcji, obiegu dóbr i generowania odpadów – i zakłada raczej intensyfikację eksploatacji dóbr naturalnych w ramach ideologii niekończącego się wzrostu gospodarczego.

Biorąc pod uwagę ten scenariusz, ponawiamy nasze żądania przedstawione niedawno w [Manifeście Południe-Południe na rzecz Ekospołecznej Transformacji Energetycznej](#). Potwierdzamy również nagłą potrzebę zmiany kursu w Ameryce Łacińskiej i na całym świecie, czego domagają się liczne głosy w protestach i niedawnych wybuchach w różnych punktach naszego regionu. Pozorna zmiana, proponowana przez hegemonicznych aktorów, nie wystarczy. Obecnie nawet wielkie korporacje zaczynają mówić o „sprawiedliwej transformacji” i ukazują „konsensus dekarbonizacyjny” jako cel sam w sobie, maskując fakt, że reprodukuje on tę samą logikę akumulacji, wywłaszczania i wyzysku. Musimy obnażyć i silnie przeciwstawić się nowym postępom „zielonego kapitalizmu”, angażując się w radykalną transformację, która dostrzega i toruje drogę innym sposobom życia w równowadze i we wzajemnej relacji z materią życia.

Konieczne jest natychmiastowe zredukowanie emisji węglowych, jak i zakwestionowanie aktualnego społecznego metabolizmu kapitału. Hegemoniczne programy „transformacji” oparte są na koncepcjach korporacyjnych, technokratycznych, neokolonialnych, a nawet niezrównoważonych, które nie postulują transformacji strukturalnych, nie mówiąc już o wzięciu pod uwagę naturalnych i ekologicznych ograniczeń planety. My, w Ekospołecznym Pakcie kwestionujemy te sposoby działania i dostrzegamy potrzebę zakorzenienia transformacji społeczno-ekologicznej w logice globalnej sprawiedliwości, która jest zarówno krytyczna, jak i alternatywna wobec hegemonicznych propozycji transformacji ekologicznej.

> Nasze zasady i plany działania

Podczas naszego pierwszego osobistego spotkania po pandemii COVID-19 w Bogocie zgodziliśmy się z następującymi zasadami: Zasada Równości, Sprawiedliwości i Redystrybucji Społecznej; Zasada Troski, Współzależności i Zrównoważenia Życia; Zasady Zadośćuczynienia i Wzajemności; Zasady Demokracji, Samostanowienia, Wielonarodowości, Międzykulturowości i Etyki Międzygatunkowej.

Potwierdzamy również nasze cele i postulujemy ciągłość w zakresie następujących tematów i planów działania:

1. Z pełnym przekonaniem **przyznajemy w organizacji naszych społeczeństw główną rolę paradygmatowi troski/opieki**.

Odnosimy się tu do wszelkich form troski i opieki: międzyjednostkowej, indywidualnej i opieki nad istotami nie-ludzkimi, które dzielą z nami tę planetę we wzajemnej zależności. Troska jest fundamentem odbudowania równowagi relacji i ekosystemów. W pewnych momentach i fazach naszego życia wszyscy wymagamy opieki, co jest aspektem systemowo pomijanym w patriarchalno/neoliberalnej narracji autonomicznego, indywidualnego podmiotu. Opieka, jako kluczowy aspekt dobrobytu, powinna być aktywnie przyjmowana i dzielona przez wszystkich członków społeczeństwa, bez względu na płeć, przy dekonstrukcji jej przydziału jako zajęcia rzekomo kobiecego. W ramach dynamiki patriarchy, kobiety (szczególnie kobiety biedne i urasowane; kobiety ze

>>

społeczności rdzennych i te, które podlegają marginalizacji), przyjęły prawie całkowitą odpowiedzialność za opiekę wraz z nadmiarem pracy w zakresie reprodukcji, mającej wpływ na warunki życia. Opieka powinna być postrzegana i ceniona jako szereg zadań podstawowych dla życia i szczęścia, co ponownie stało się oczywiste podczas pandemii. Nie przekłada się to automatycznie na wynagrodzenie, czy włączenie do rynku, czy strefy państwowej, ponieważ fakt, że wiele form sprawowania opieki istnieje poza sferą akumulacji kapitału, jest załącznikiem konstruowania społeczeństw poza logiką kapitalistyczną. Jak pokazuje wiele doświadczeń w Ameryce Łacińskiej, przejście niektórych aspektów opieki i pracy reprodukcyjnej przez wspólnotę jest podstawą budowania przestrzeni wspólnej. Nie oznacza to, że państwa nie powinny tworzyć polityki opiekuńczej, wzmacniającej tę przestrzeń wspólnoty, przejmującej odpowiedzialność za opiekę bardziej wyspecjalizowaną lub promującą opiekę jako centralny element dobrobytu społecznego.

2. Uważamy, że konieczne jest zajęcie się **długiem ekologicznym i odwiecznymi długami zewnętrznymi** w ramach sprawiedliwej transformacji ekospołecznej z Globalnego Południa.

Żadna sprawiedliwość klimatyczna, czy transformacja społeczno-ekologiczna nie jest możliwa bez uwzględnienia zadośćuczynienia i zniesienia tych długów. Pandemia COVID-19 podkreśliła problem zadłużenia i pilną potrzebę rzeczywistych rozwiązań, a nie tylko tymczasowych lub krótkoterminowych ulg. Uważamy, że konieczne jest **zakwestionowanie i ponowne przemyślenie obecnej geopolityki transformacji ekospołecznych** poprzez integralne strategię, gwarantującą horyzont godnego życia dla wszystkich w ramach integralnej sprawiedliwości ontologicznej i zadośćuczynienia. Propozycje hegemonicznej transformacji, dalekie od redukcji geopolitycznych nierówności, niosą ze sobą poważne ryzyko pogłębienia kolonialnych i ekologicznych długów wobec Globalnego Południa. Dla umożliwienia postępu na drodze do długotrwałych rozwiązań, konieczne jest, choć niewystarczające, żądanie umorzenia długów zewnętrznych krajów Globalnego Południa, przeprowadzenie obywatelskich audytów i wielokrotne potępienie przemocy i korupcji powiązanych z długiem zewnętrznym. Podsumowując, nasza propozycja ma na celu systematyzację tych postulatów, które postrzegają problem reparacji za dług ekologiczny i umorzenia długów zewnętrznych jako szansę na przemyślenie reorganizacji międzynarodowego systemu finansowego w oparciu o wzorce sprawiedliwości ekologicznej i geopolitycznej.

3. Od początku naszych działań jako Pakt Ekospołeczny i Międzykulturowy podkreślaliśmy, że **żadna ekospołeczna transformacja nie jest możliwa bez postrzegania sprawiedliwości społecznej i sprawiedliwości ekologicznej jak dwóch stron tego samego medalu, mających na celu głęboką transformację społeczno-gospodarczą**. W perspektywie krótkoterminowej konieczne są jednak pewne propozycje przejściowe, obejmujące wprowadzenie **powszechnego dochodu podstawowego**, który stawia w centrum uwagi kwestię obywatelstwa i jest oparty w zakresie swego praw-

dopodobieństwa i funkcjonowania na **progresywnych systemach podatkowych**. Nie należy zapominać, że kraje Ameryki Łacińskiej mają regresywny system podatkowy, oparty na podatkach pośrednich i konsumpcyjnych, które dotyczą przede wszystkim najmniej uprzywilejowanych. Wielkie fortuny, spadki, zniszczenia środowiskowe i wpływy finansowe są wszystkimi źródłami wpływów podatkowych o małym lub bardzo niskim poziomie obecności w narodowych systemach podatkowych. Najnowsze dane wskazują, że koszty uników podatkowych są bliskie 300 miliardów USD straconych wpływów (6,1% regionalnego PKB) i że 27% majątku ulokowane jest w rajach podatkowych. Tymczasem, kryzys związany z COVID-19 jeszcze bardziej pogłębił **nierówności**. W naszym regionie najbogatsze 10% ludności gromadzi 55% zasobów. Logicznie rzecz biorąc, koncentracja bogactwa jest skorelowana z zanieczyszczeniem środowiska, ponieważ najbogatsze 10% światowej populacji emituje prawie połowę wszystkich gazów cieplarnianych. Wprowadzenie powszechnego dochodu podstawowego jest konieczną strategią redystrybucji i łagodzenia ubóstwa, ale musi być częścią bardziej kompleksowej transformacji ku odtowarowieniu życia, rozwojowi darmowej infrastruktury publicznej i dóbr wspólnych.

4. Wiemy, że żaden kraj nie jest w stanie uratować się sam. „Nacjonalizm klimatyczny” i dyskursy „suwerenności narodowej” często ukrywają głębsze problemy kryzysu ekologicznego. Aby niezbędne programy miały realny wpływ na populację, przyniosły zmiany w równowadze sił społecznych i sprostą głównym wyzwaniom naszych czasów, **muszą zostać rozwinięte nowe formy dialogu politycznego i współpracy regionalnej, angażujące znaczną część społeczeństwa obywatelskiego**. Bronimy **wielonarodowości i suwerennej integracji regionalnej**, dającej priorytet gospodarkom lokalnym i mającej na celu selektywne uniezależnienie się od gospodarki globalnej. Idąc za propozycjami różnych organizacji latynoamerykańskich, wierzymy, że powinniśmy zmierzać ku skonstruowaniu **Regionalnego Paktu Fiskalnego**, który zasadniczo zmieni obecny system fiskalny we wszystkich jurysdykcjach w kierunku sprawiedliwości, otwierając drzwi dla pilnie potrzebnych reform społecznych i środowiskowych, które mogłyby zredukować liczne i utrzymujące się nierówności. Bez tego nie ma możliwej drogi ku sprawiedliwej i kompleksowej transformacji ekospołecznej.

5. Konieczne krótkoterminowe programy przejściowe muszą być ujmowane równolegle z trybem produkcji. Musimy **sproblematyzować obecne procesy industrializacji** w Ameryce Łacińskiej i konsekwencje bycia fabryką krajów Globalnej Północy. Ustanawianie stref zniszczenia o wysokiej toksyczności jest ułatwione dzięki rozwojowi przemysłowemu w określonych regionach krajów takich jak Meksyk, Brazylia, Argentyna i Chile, a nie tylko dzięki głównemu modelowi wydobywczemu zorientowanemu na eksport. W świetle prowadzonego między Chinami i USA sporu o „zasoby naturalne” i siłę roboczą w Ameryce Łacińskiej, występuje duże ryzyko rozszerzenia takiej polityki na więcej krajów. Oba te mocarstwa będą nadal domagać się surowców i zaostriąć eksploatację towarów.

>>

6. Temat ten skłania nas również do zastanowienia się nad tym, jakie alternatywne propozycje produkcji pozwoliłyby nam na zmierzanie ku innym odpowiedziom, biorącym pod uwagę **etykę międzygatunkową** i kwestionującym relacje władzy, charakteryzującej się dominacją i wyzyskiem świadomych istnień nie-ludzkich. Obecny model legitymizowany jest przez antropocentryczne postrzeganie nie-ludzkich istnień żyjących jako gorszych, co przekształca je w przedmioty, produkty i własność prywatną na użytek istnień ludzkich i systemu kapitalistycznego. Przykładem tego są branże hodowlana, rybna, farmaceutyczna, turystyczna i tekstylna, które eksploatują zwierzęta jako siłę roboczą lub przekształcają je w produkty, nadając priorytet ich efektywności gospodarczej, jednocześnie lekceważąc ich jakość życia i godność.

7. **Przemiany ekospołeczne nie mogą ograniczać się do kwestii energii.** Bardzo ważne jest przeprowadzenie transformacji strukturalnej systemu energetycznego, ale też i modelu produkcji i urbanizacji, jak i powiązań ze środowiskiem naturalnym: dekoncentracja, deprywatyzacja, odtowarowanie, decentralizacja, depatriarchalizacja, dehierarchizacja, odrasowanie, naprawa i uzdrowienie. Aby to osiągnąć, musimy oderwać nasze struktury gospodarcze, społeczne i kulturowe od paliw kopalnych, przyzwolenia na wyzyskiwanie Natury oraz wyobraźni inspirowanej rozwojem i El Dorado. Musimy zrozumieć, że obecny kryzys społeczno-ekologiczny jest związany nie tylko z przyspieszeniem zmian klimatycznych, lecz jest również kryzysem różnorodności (wymieranie gatunków) oraz nie zrównoważonego reżimu żywnościowego.

8. **Energia jest prawem i demokracja energetyczna jest horyzontem podtrzymywania sieci życia.** Sprawiedliwość ekospołeczna powinna mieć na celu wyeliminowanie biedy energetycznej i nieść ze sobą rozmontowanie relacji władzy, które kontynuują oddawanie pierwszeństwa uprzywilejowanym grupom społecznym. W krótkim okresie, paliwa kopalne będą zasobami opuszczonymi lub przestarzałymi. W perspektywie sprawiedliwej transformacji energetycznej pozostawienie paliw kopalnych pod ziemią i „deeskalacja” procesów wykorzystywania węgla (w jego nowych i starych formach) niosą za sobą zerwanie z dotychczasowym znaczeniem i zredefiniowanie Natury jako coś innego niż tylko rezerwuar surowców.

9. **Konieczna jest efektywna dekarbonizacja, ale powinna ona unikać utowarowienia i konsolidowania nowych form ekstraktywizmu i stref poświęcenia na Globalnym Południu.** Musimy uważać na „fałszywe rozwiązania”, jak pokazują ograniczenia i dwuznaczności energii odnawialnych (lit i minerały dla transformacji) oraz wszystkie schematy kompensacji emisji. Obejmuje to konsensus pomiędzy korporacjami i państwami na forach takich jak COP, wprowadzający kontrowersyjne modele energetyczne dla Globalnego Południa, obejmujące zielony wodór, inteligentne rolnictwo, rynki węglowe, geoinżynierię i inne propozycje mające na celu podtrzymywanie aktualnych relacji władzy energetycznej pomiędzy Globalną Północą i Globalnym Południem.

10. Wierzmy, że **sprawiedliwa transformacja ekospołeczna, jako proces kompleksowej transformacji, nie jest i nie może być obietnicą przyszłości.** Transformacje już zachodzą poprzez liczne doświadczenia wspólnot i terytoriów zarówno w regionach wiejskich, jak i miejskich oraz w oporach terytorialnych na całym świecie przeciwko kontynuacji hegemonicznego modelu i fałszywym rozwiązaniom. Musimy pilnie nakreślić i wzmocnić te procesy innej egzystencji związane z energią społeczności, projektami rolniczo-ekologicznymi, ogrodami miejskimi, kogeneracją rozproszoną i gospodarkami alternatywnymi, by wymienić tylko kilka.

11. Głównym filarem transformacji jest **promowanie agroekologii** w celu przekształcenia systemu rolno-spożywczego poprzez tworzenie i popularyzowanie zielonych pasów rolnictwa ekologicznego w miastach i miasteczkach, wytwarzające miejsca pracy i gwarantujące zdrową, bezpieczną i taną żywność. Ponadto, upowszechniałoby to autonomię i niezależność żywnościową poprzez systemy produkcji i dystrybucji mające na celu wzmocnienie lokalnych rynków rolnictwa ekologicznego, wykorzystywanych przez drobnych rolników i pojedynczych producentów, sprzyjających kulturze stowarzyszeń i wspólnoty oraz obywatelskiej (współ)odpowiedzialności za produkcję, certyfikację lub systemy gwarancji i konsumpcję.

12. Żyjemy w miastach planowanych przez i dla spekulacji na rynku nieruchomości (drugą stroną tej monety jest alarmująca sytuacja mieszkaniowa i brak przestrzeni zielonych) oraz zdominowanych przez dyktaturę samochodów (z niewystarczającym i przepełnionym transportem publicznym). Cechy te umieściły życie w mieście w centrum uwagi i podkreślają potrzebę radykalnej zmiany w sposobie życia w metropoliach. **Musimy nadać cechy wiejskie miejskości, szczególnie w wielkich miastach, w których związek z Naturą praktycznie nie istnieje.** W ramach Ekospołecznego i Międzykulturowego Paktu Południa proponujemy „prawo do miasta sprawiedliwego ekologicznie”, by zmienić w terenach miejskich sposoby życia, żywienia, poruszania się i wchodzenia ze sobą w relacje. Aby to osiągnąć, postulujemy nowy typ ekologicznego i demokratycznego urbanizmu, który byłby zdolny do wytworzenia efektywnych przemian społeczno-środowiskowych w: metabolizmie wód (równy dostęp do wody i zarządzanie wodą), dynamice przepływów miejskich (lepsze zarządzanie odpadami i zanieczyszczeniami, zrównoważone formy mobilności i lokalna produkcja zdrowej żywności poprzez pobudzanie rolnictwa miejskiego i bezpośrednich kontaktów z drobnymi producentami) oraz w infrastrukturze miejskiej (dostępne, ekologiczne i godne mieszkania oraz perspektywę urbanizacji przeciwdziałające segregacji społeczno-przestrzennej i cyklowi biedy, nierówności i przemocy).

13. Podczas gdy lokalne zaangażowanie w transformację na rzecz życia, wzmocnienie autonomii oraz żądanie od państw by szanowały i gwarantowały te cele prawnie, kulturowo, terytorialnie i budżetowo są koniecznym warunkiem, **muszą one być rozszerzone i wzmocnione na różnych poziomach (regionalnym, narodowym, latynoamerykań-**

skim i międzynarodowym). Aby to osiągnąć, musimy kontynuować identyfikowanie wspólnych wrogów i stawianie im oporu, przy jednoczesnym dostrzeganiu współgrających w transformacyjnych zmaganiach ram dyskursywnych i politycznych. Internacjonalizm i wymiana doświadczeń pomiędzy różnymi regionami świata mają fundamentalne znaczenie dla uniknięcia politycznej izolacji i uzyskania mocniejszych reakcji globalnych. W procesie tym ważne jest zidentyfikowanie różnych typów sojuszników w zmaganiach transformacyjnych, łącznie z aktorami na różnych szczeblach rządowych, ale zawsze przy poszanowaniu bohaterstwa walk eko-terytorialnych.

14. Na koniec, jesteśmy przekonani, że fundamentalną częścią Ekospołecznego i Międzykulturowego Paktu Południa jest prawne uznanie **Praw Natury**. Innymi słowy, istoty ludzkie muszą postrzegać Naturę jako podmiot prawny (a nie tylko jako przedmiot), z którym należy harmonijnie współistnieć, szanując jego rytmy i możliwości. Oznacza to również podążanie w kierunku **etyki opieki**, która, w świetle ontologii relacji i nowych wyzwań klimatycznych, musi być również definiowana jako **etyka międzygatunkowa**, która celebrowa wieloświaty, nasze bycie w i z innymi świadomymi istnieniami ludzkimi i nie-ludzkimi.

Podsumowując, naszym celem jest przyczynienie się do budowania regionalnego i globalnego planu działań, ukierunkowanych na prawdziwie sprawiedliwe transformacje, które wymagają zarówno udziału i wyobraźni powszechnej, jak i intersekcyjności pomiędzy zmaganiem różnych pokoleń i typów, grup społecznych i międzykulturowych, feministek i ekologów. Bez wątpienia będzie to wymagało nie

tylko głębokiej debaty na temat wszystkich tych kwestii, ale także budowania stałych, politycznych dialogów Północ-Południe i Południe-Południe, razem z innymi bazami geopolitycznymi, opartymi na redefinicji multilateralizmu w kategoriach solidarności, wzajemności, równości, współzależności i zależności od środowiska naturalnego.

Z otwartą wrażliwością na procesy zmian zachodzących w naszym regionie – z wybuchami nadziei i nowymi impulsami powszechnymi – ale też ze świadomością wagi sił wstecznych i oligarchicznych, **my w Ekospołecznym i Międzykulturowym Pakcie Południa będziemy nadal promować protesty i propozycje, krytykę i alternatywy, opór i inne egzystencje w wieloświecie**. Odnawiliśmy w tym celu narracje relacyjne i koncepcje horyzontalne, które zostały wypracowane w ostatnich dekadach w różnych zmaganiach i opowiadamy się zawsze za: prawami Natury, godnym życiem, sprawiedliwością redystrybucyjną, opieką, sprawiedliwymi transformacjami, autonomią, postekstraktywizmem, feminizmami eko-terytorialnymi, żywnościową niezależnością i autonomią.

Nie bronimy tylko jakiegoś Paktu. Nasz Pakt nie jest hegemonicznym Zielonym Paktem umów i porozumień pomiędzy dominującymi aktorami, ale jest Paktem z Ziemią, z i dla Globalnego Południa. Jest to Pakt rozumiany jako zobowiązanie do innych sposobów życia i istnienia w świecie. ■

Deklaracja Bogotańska została spisana w następstwie Roczego Zjazdu Ekospołecznego Paktu Południa, który odbył się w Bogocie, w Kolumbii w marcu 2023 roku. Więcej informacji na temat Ekospołecznego Paktu Południa można znaleźć na tej [stronie](#) lub w sieciach [X](#), [Facebook](#) i [Instagram](#).

> Manifest Alternatyw Społeczno-Ekologicznych w Nigerii

Forum Społeczno-Ekologicznych Ruchów Alternatywnych Nigerii



Prawa: Breno Bringel, Abudża, Nigeria, 2024.

Nigeria znajduje się na pierwszej linii głównych zagrożeń społecznych i ekologicznych. W ostatnich dekadach wyzwania, przed którymi stoi kraj, znacznie wzrosły, manifestując się na wielu poziomach wpływu, zagrażających dobrobytowi, a nawet przetrwaniu narodu nigeryjskiego. Mimo że kraj cieszy się jednym z najlepszych klimatów i najbardziej różnorodnych ekosystemów na świecie, te rozległe bogactwa naturalne znajdują się w przełomowym punkcie krytycznym z powodu nasilających się zmian klimatu, utraty bioróżnorodności, zanieczyszczeń i innych strat ekologicznych. Dekady lekkomyślnego i słabo uregulowanego wydobywania minerałów, systematyczna degradacja środowiska w imię „urbanizacji” i „industrializacji”, niski stopień rozwoju i implementacji polityk oraz rosnący wpływ zmian klimatycznych połączyły się, tworząc dla kraju zagrożenia ekologiczne o rozmiarze egzystencjalnym. Na wszystkich frontach ekosystemy ulegają pogorszeniu, społeczności są w niebezpieczeństwie, a przyszłość – niepewna.

Mimo oczywistej natury tych zagrożeń, władze Nigerii na poziomach federalnym, stanowym i lokalnym pozostają niewzruszone i nadal pozwalają na praktyki, które przyspieszają bezmyślną eksploatację zasobów oraz systematyczne niszczenie środowiska naturalnego, na niekorzyść miejscowej ludności. Okrutna rzeczywistość, przed którą stoi nigeryjskie państwo i jego mieszkańcy, jest tak groźna, że należy zrobić coś przemyślanego, fundamentalnego i radykalnego, aby powstrzymać obecne i przyszłe skutki kryzysu społeczno-ekologicznego.

Dokument, który tutaj przedstawiamy, to głośne wezwanie do głębokiej przebudowy społeczno-ekologicznego krajobrazu Nigerii. Oferuje on wizję i plan na rzecz zrównoważonego, sprawiedliwego i równego porządku społeczno-ekologicznego, przyznającego najwyższą wartość dobrostanowi ludzi i ochronie środowiska naturalnego.

Wyzwania, przed którymi stoimy, są bezprecedensowe. Lasy w dużej mierze zniknęły w całym kraju. Powietrze jest coraz bardziej szkodliwe. Źródła wody są silnie zanieczyszczone. Delta Nigru, niegdyś tętniący życiem ekosystem, od dawna kojarzona jest z zanieczyszczeniem węglowodorami o rozmiarach ekobójstwa. Szerzy się pustynnienie, a susze stały się powszechne. Zbiorniki wodne kurczą się i zanikają. Powodzie są bardziej dotkliwe i częstsze. Poziom wód przybrzeżnych szybko się podnosi i pochłania ziemie społeczności. Zmniejszają się plony w rolnictwie. Dlatego konieczne jest, abyśmy w takim czasie działali z determinacją i pilnością, a Manifest ten przedstawia plan stawienia czoła najbardziej palącym z tych wyzwań.

Nigeria naszej wizji to miejsce, w którym współwystępują spójność ekologiczna, sprawiedliwość społeczna oraz dobrobyt ekonomiczny. Musi narodzić się nowa Nigeria, w której prawa natury są szanowane, społeczności sprawują demokratyczną kontrolę nad swoimi zasobami, a wszyscy mają dostęp do czystego powietrza i wody oraz zdrowego środowiska. Manifest nakreśla drogę do tej wizji zakorzenionej w zasadach sprawiedliwości ekologicznej, demokracji uczestniczącej oraz zrównoważonego rozwoju. Widzimy Ni-

>>

gerię, w której Nigeryjczycy kierują transformacją swojego środowiska.

> Główne zasady Manifestu Alternatyw Społeczno-Ekologicznych

Niniejszy Dokument jest osadzony na poniższych głównych zasadach i założeniach ideologicznych:

- **Sprawiedliwość ekologiczna.** Ta zasada uznaje nieproporcjonalny wpływ zniszczenia środowiska i zmian klimatycznych na uboższe i zmarginalizowane społeczności oraz kładzie nacisk na uwzględnienie tegoż w krajowych i globalnych odpowiedziach na zmiany środowiskowe i klimatyczne.
- **Partycypacja społeczna.** Ta zasada uwzględnia pojawianie się aktywnych i silnych społeczności uprawnionych do uczestniczenia w podejmowaniu decyzji wpływających na ich istnienie oraz ekologiczny dobrostan.
- **Rozwój zrównoważony lokalnie.** Ta zasada docenia odporność i wiedzę ludów rdzennych oraz propaguje ich zdolności, kultury i umiejętności w opracowywaniu długoterminowych, zrównoważonych rozwiązań ekologicznych i praktyk ochrony środowiska i wspierania kolejnych zrównoważonych działań.
- **Odpowiedzialność.** Ta zasada podkreśla konieczność pociągania korporacji i rządów do odpowiedzialności za ekologiczne konsekwencje ich działań. Opiera się ona na mocnym przekonaniu, że korporacje i rządy muszą przestrzegać ustalonych regulacji i zasad niewyrządzania szkód, ponosić kary w przypadku ich naruszeń oraz naprawiać wszelkie szkody spowodowane swoją działalnością.
- **Solidarność i partnerstwo.** Ta zasada uznaje wartość wspierania jedności i współpracy między różnorodnymi społecznościami i ruchami na całym świecie, mając na celu przede wszystkim budowanie silnych, dynamicznych i zjednoczonych sił na rzecz transformacji ekologicznej i ochrony planety.

> Postulaty

1. Susze i pustynnienie

W ostatnich dekadach północne stany Nigerii doświadczają wzmożonych susz. Te przedłużające się okresy opadów poniżej przeciętnej, niezaspokajające zapotrzebowania na wodę dla upraw i zwierząt gospodarczych, przyniosły ponure przewidywania dla ogólnego dobrobytu społeczno-gospodarczego ludzi. Rdzenni mieszkańcy dotkniętych obszarów, trudniący się głównie rolnictwem, cierpią z powodu znacznego spadku dochodów wywołanego przez nieudane uprawy i śmierć zwierząt gospodarczych.

Susze przekładają się także na poważne zagrożenia zdrowotne, niebezpieczne dla rdzennej ludności. Stres wodny i brak dostatecznego pożywienia prowadzą do takich problemów zdrowotnych jak niedożywienie, szczególnie wśród grup najbardziej wrażliwych, w tym dzieci i osób starszych. Ogólne ubóstwo i prekarność wywołane przez związane z suszami nieurodzaje oraz niedobór wody zmuszają mieszkańców wsi do migracji, wywołując konflikty i tworząc społeczno-ekonomiczne wyzwania.

Skutki zmian klimatycznych, nadmiernego wypasu zwierząt, wylesiania i niezrównoważonego użytkowania gruntów wraz z długotrwałymi okresami suszy spowodowały pustynnienie w kilku stanach północnej Nigerii. Powoduje to utratę gruntów rolnych, zagrażając bezpieczeństwu żywnościowemu i źródłom utrzymania. Dane wskazują, że pustynnienie dotknęło już około 75% gruntów w stanach na pierwszej linii zmian, co stanowi około 43% całkowitej powierzchni Nigerii. Szacuje się również, że pustynia rozszerza się o 600 metrów rocznie z północnego wschodu na północny zachód kraju. Ocenia się, że około 50% zbiorników wodnych w północnej Nigerii znacznie skurczyło się z powodu suszy i pustynnienia. Kurczenie jeziora Czad zostało częściowo przypisane tym samym przyczynom.

Istotne jest, aby rząd podjął natychmiastowe i adekwatne działania w celu zniwelowania wpływu susz i pustynnienia na narażone grupy ludzi oraz wprowadził dodatkowe programy, aby odwrócić te trendy.

W związku z tym społeczeństwo domaga się inicjatyw zalesiania i ponownego zalesiania, wsparcia strategii adaptacyjnych społeczności lokalnych, ekologicznie zrównoważonego gospodarowania gruntami oraz działań ochronnych wód.

2. Powodzie

Według Programu ONZ ds. Rozwoju (UNDP) powodzie są najczęstszą i nawracającą klęską naturalną w Nigerii. Od co najmniej 2012 roku Nigeria doświadcza powtarzających się i coraz bardziej dotkliwych powodzi, które przynoszą dewastujące skutki społecznościami w całym kraju. Powodzie z 2012 roku są zaliczane do najbardziej znaczących we współczesnej historii, dotknęły bowiem 30 z 36 stanów Nigerii, zmuszając miliony do opuszczenia domów i powodując rozległe zniszczenia domów, infrastruktury oraz gruntów uprawnych. To wydarzenie zapisało się jako intensyfikacja wyzwań ekologicznych, którym kraj wciąż stawia czoła.

W kolejnych latach zjawisko dotkliwych powodzi utrzymuje się, a poważne incydenty zdarzają się niemal co roku. Powodzie są często postrzegane jako skutek obfitych i długotrwałych opadów deszczu, słabych miejskich systemów odwadniających, wylesiania i uwalniania wód z zapór. Te w latach 2018 i 2020 były szczególnie niszczycielskie, dotycząc wielu obszarów i prowadząc do znacznych strat gospodarczych.

Wpływ na nigeryjskie społeczności jest głęboki. Powodzie skutkują powtarzającymi się ofiarami śmiertelnymi, przesiedleniami rodzin i zniszczeniami infrastruktury krytycznej, w tym dróg, mostów i szkół. Sektor rolniczy został poważnie poszkodowany, grunty rolne uległy podtopieniom, uprawy zostały zniszczone, a zwierzęta gospodarcze utracone, co prowadzi do trudności ekonomicznych dla rolników i przyczynia się do niedoborów żywności w kraju. Ponadto wzrosło zagrożenie dla zdrowia z powodu chorób wywoływanych przez zanieczyszczoną wodę i zakłóceń w dostawach czystej wody.

Mimo nasilania się tych skutków, rządowi nadal nie udaje się opracować odpowiedzi, które byłyby zarówno skuteczne, jak i zrównoważone. Reakcja władz w dużej mierze polega

>>

na zapewnieniu szczątkowej pomocy doraźnej i wczesnego ostrzegania. Środki te są często nieskuteczne i niewystarczające do pełnego złagodzenia skutków powodzi. Ostrzeżeniom powodziowym nie towarzyszą odpowiednie wysiłki, wspierające zagrożone społeczności w ewakuacji.

W związku z tym społeczeństwo domaga się infrastruktury przeciwpowodziowej, ochrony terenów zalewowych, relokacji najbardziej narażonych społeczności, wsparcia ekonomicznego, wyjścia poza proste, wczesne ostrzeganie oraz odpowiedzi na zmiany klimatyczne.

3. Wylesianie

Nigeria ma jeden z najwyższych na świecie wskaźników wylesiania. Według ONZ, szacunkowo 3,7% jej lasów jest niszczone każdego roku. Głównymi przyczynami tego zjawiska są wycinka lasów w celu szybkiej ekspansji rolnictwa oraz pozyskiwanie drewna, zarówno legalne, jak i nielegalne, co ściśle wiąże się z korupcją i nieskutecznym egzekwowaniem prawa. Zalesienie Nigerii spadło drastycznie z około 40% w latach 60. do mniej niż 10%. Wraz z przyspieszającym tempem wylesiania, dzisiejsza sytuacja ulega znacznemu pogorszeniu. Wylesianie zagraża bioróżnorodności, przyczynia się do zmian klimatycznych i zakłóca obieg wody. Utrata powierzchni leśnej wpływa negatywnie nie tylko na dziką przyrodę, ale także na lokalne społeczności, których byt zależy od lasów.

W ostatnim czasie pojawiają się nowe zagrożenia dla lasów. Coraz częściej lasy w Nigerii postrzegane są jako kolejne źródło generowania dochodu zasilającego stanowe kiesy. Doprowadziło to do bezprecedensowego nacisku na wycinanie lasów ze względu na ich wartość pieniężną. Warto tu zauważyć, że w ostatnim czasie globalne wysiłki łagodzenia zmian klimatycznych doprowadziły do nowej fali utowarowienia lasów i przejmowania ich w celu generowania iluzorycznych kredytów węglowych. Wartość lasów nie może być mierzona pieniędzmi bez wpadania w pułapkę przekonania, że przyroda nie może być chroniona, jeśli nie idzie za tym finansowy zysk.

W związku z tym społeczeństwo domaga się społecznych inicjatyw ochrony lasów, zakończenia finansjalizacji przyrody, zakończenia rozszerzania plantacji oraz ponownego zalesiania.

4. Prawo do wody

Miliardy ludzi na całym świecie wciąż nie mają dostępu do czystej wody, a grupy szczególnie narażone, na przykład kobiety, dzieci czy osoby z najniższych klas społecznych, cierpią nieproporcjonalnie i zmuszone są wydawać niebotyczne kwoty dla zaspokojenia tej potrzeby. W wielu przypadkach ten brak czy niedobór prowadzą do pogorszenia zdrowia publicznego, bezpieczeństwa i ogólnego dobrobytu ludzi. Kryzys jest bardziej dotkliwy w krajach rozwijających się, w tym w Nigerii, gdzie ograniczenia gospodarcze, niedostatki infrastrukturalne, neokolonialne machinacje, wyzwania środowiskowe i systemowe niepowodzenia władz przyczyniają się łącznie do zagrożenia prawa do wody w wymiarze krajowym i środowiskowym, ujawniając ostre nierówności w społeczeństwie. W Nigerii toczy się debata nad tym, czy woda

powinna być traktowana jako dobro publiczne, czy jako towar ekonomiczny w starciu poglądów opowiadających się za publiczną własnością oraz prywatną kontrolą nad zasobami wody.

Należy odnotować, że kolonialne narzucenie struktur kapitalistycznych ustanowiło warunki wyjściowe, które ostatecznie doprowadziły do obecnie doświadczanych problemów z wodą w Nigerii. Polityka ta ułatwiała eksploatację zasobów naturalnych i ludzkiej pracy, ustanawiając precedens dla postkolonialnej polityki zarządzania wodą nadal jako zasobem biznesowym. Obciążenie zasobów wody jest potęgowane przez wpływ zmian klimatu i powszechne zanieczyszczenia, wynikające szczególnie z wydobycia węglodorów i górnictwa.

Społeczeństwo stanowczo deklaruje, że prawo do wody jest zagadnieniem z zakresu etyki, społeczeństwa i sprawiedliwości. Zwracamy uwagę, że Nigeria jest sygnatariuszem uznanego przez ONZ powszechnego prawa do wody i urządzeń sanitarnych (Rezolucja A/RES/64/292 z 2010 roku). Ponadto, zanieczyszczenie zbiorników wodnych w Nigerii jest naruszeniem praw natury uznających rzeki, lasy i ekosystemy jako podmioty posiadające prawa.

W związku z tym społeczeństwo domaga się decentralizacji zarządzania wodą, oporu wobec komercjalizacji wody, uznania dostępu do czystej wody za prawo człowieka, surowych sankcji za zanieczyszczanie wody oraz uznania i poszanowania praw natury.

5. Zachowanie bioróżnorodności i odbudowa ekosystemu

Nigeria ma zróżnicowane ekosystemy, od lasów deszczowych i sawann po przybrzeżne namorzyny i tereny podmokłe. Ekosystemy te podtrzymują szeroką paletę mikroorganizmów, roślin i zwierząt, w tym wiele gatunków nie spotykanych nigdzie indziej na Ziemi. Nigeria jest domem dla ponad 864 gatunków ptaków, 117 płazów, 203 gadów, 775 ryb, 285 ssaków, 4715 roślin naczyniowych oraz wielu gatunków nieudokumentowanych.

Różnorodność biologiczna Nigerii stoi w obliczu poważnych zagrożeń związanych z rolnictwem przemysłowym (charakteryzującym się nadmiernym stosowaniem środków chemicznych, intensywną uprawą, monokulturami itp.), wylesianiem, degradacją gleby, zanieczyszczeniem, niepożądaną eksploatacją zasobów naturalnych i zmianami klimatu. Wśród pozostałych zagrożeń są te stwarzane przez przeludnienie, gwałtowną urbanizację, industrializację, słaby rozwój gospodarczy oraz nieskuteczne przepisy i programy ochrony bioróżnorodności.

W odpowiedzi na spadające plony, rząd zezwolił na stosowanie organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO) oraz nawozów chemicznych i pestycydów, które dodatkowo niszczą bioróżnorodność i środowisko. Przez lata zależność od chemikaliów rolniczych w nigeryjskim sektorze rolnym rosła, a ponad 80% rolników w Nigerii używa obecnie nieorganicznych pestycydów i nawozów. Rolnicy nie są świadomi składu tych pestycydów i często nie stosują ich zgodnie ze specyfikacjami.

Społeczeństwo domaga się przyjęcia i promowania ekologii rolniczej, agroekologii, jako rozwiązania problemów związanych z bioróżnorodnością, przed którymi stoi kraj. Agroekologia to holistyczne i zintegrowane podejście, które do projektowania i zarządzania rolnictwem i systemami żywnościowymi stosuje równocześnie koncepcje i zasady ekologiczne oraz społeczne. Optymalizuje interakcje między roślinami, zwierzętami, ludźmi i środowiskiem, odpowiadając przy tym na potrzebę społecznie sprawiedliwych systemów żywnościowych, w ramach których ludzie mogą dokonywać wyboru tego, co jedzą, a także, jak i gdzie jest to produkowane.

W związku z tym społeczeństwo domaga się dokonania zmian w kierunku agroekologii, wzrostu wsparcia dla rolników małych gospodarstw rolnych, wprowadzenia do prawa krajowego Konwencji o różnorodności biologicznej, przyjęcia zasady ostrożności, ochrony rezerwatów przyrody oraz zniesienia praw patentowych na wszystkie nasiona roślin i żywność.

6. Górnictwo i minerały stałe

Podczas gdy wydobywanie minerałów, takich jak cyna, kolumbit, tantalit, wolframit, ołów, cynk, złoto, węgiel itp. jest szeroko rozpowszechnione w Nigerii, jego wkład w nigerijską gospodarkę jest raczej nieznaczący. Wydobywanie minerałów w Nigerii stanowi zaledwie 0,3% jej PKB. Jednak w ostatnich latach rząd Nigerii aktywnie starał się zdwersyfikować swoją gospodarkę, wykraczając poza uzależnienie od ropy i gazu poprzez rewitalizację sektora wydobywczego. Kluczowe zmiany w tym sektorze obejmują szereg inicjatyw jak reformy regulacyjne, tworzące ramy prawne dla górnictwa, takie jak Ustawa o minerałach i górnictwie (*Nigerian Minerals and Mining Act*) z 2007 roku oraz Rozporządzenie w sprawie górnictwa (*Nigerian Mining Regulation*) z 2011 roku.

W ostatnim czasie bardziej znaczące w tym sektorze stało się tradycyjne górnictwo na małą skalę. Zasadniczo polega ono na zbieraniu i rafinacji metali oraz minerałów z rud wtórnych i pierwotnych przy użyciu prymitywnych technik. Ta nieformalna, wynikająca z ubóstwa działalność jest szkodliwa dla środowiska i stwarza poważne zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa pracowników oraz społeczności. Niezależnie od tego, czy jest to górnictwo tradycyjne, czy też szeroko zakrojona działalność górnicza usankcjonowana przez rząd, negatywne skutki są takie same. Wydobywanie generuje różne skutki dla środowiska, w tym degradację gruntów, erozję, zakłócenia ekologiczne, niszczenie flory, zanieczyszczenie powietrza, ziemi i wody, zagrożenia dla zdrowia oraz ryzyko promieniotwórcze.

Jednym z głównych globalnych problemów związanych z eksploatacją minerałów stałych i górnictwem jest efekt zmiany klimatu. W trakcie rozpadu promieniotwórczego niektóre minerały samoistnie rozpadają się, wytwarzając promieniowanie i wydzielając nadmiar energii, która może negatywnie wpływać na globalną temperaturę. Eksploatacja i wydobywanie minerałów stałych wytwarzają również szkodliwe gazy, takie jak metan, które mogą prowadzić do pożarów i szkód dla środowiska.

Eksploatacja minerałów stałych i górnictwo wiążą się z masowym karczowaniem skorupy ziemskiej i roślinności. Powoduje to odsłonięcie gołej ziemi, czyniąc ją bardziej podatną na pustynnienie i negatywnie wpływając na ludzi, zwierzęta, rośliny, wydajność rolnictwa, użytkowanie gruntów i planowanie, a zwłaszcza na zagrożone gatunki. Skutki degradacji gruntów obejmują wietrzenie skał, erozję, formowanie się wąwozów i ruchy dużych mas ziemi, które stanowią poważne wyzwania związane z eksploatacją i wydobywaniem minerałów stałych. Problemy te mogą wynikać z odpadów kopalnianych, składowisk odpadów, niekontrolowanych odkrywek, opuszczonych wyrobisk górniczych i braku rekultywacji terenów pokopalnianych.

Działalność górnicza ma negatywny wpływ także na zdrowie, życie i zachowania kulturowe ludzi przez wprowadzanie do środowiska toksycznych, rakotwórczych i szkodliwych w inny sposób metali, hałd i odpadów kopalnianych. Zanieczyszczenia te skażają powietrze, wodę i glebę, czyniąc je niebezpiecznymi dla ludzi, zwierząt i roślin. W stanie Zamfara, gdzie wydobywa się złoto, ekspozycja na rtęć może uszkodzić centralny układ nerwowy i powodować problemy takie jak podrażnienie oczu, skóry i żołądka, problemy z oddychaniem, bezsenność, drażliwość, niezdecydowanie, bóle głowy, osłabienie i utratę wagi.

By zaradzić tym bólom, społeczeństwo domaga się przestrzegania regulacji wydobywania, poprzedzonych dobrowolną i świadomą zgodą narażonych ludów rdzennych, odpowiednie zbadanie złóż surowców na terenie Nigerii, zgodności z międzynarodowymi dobrymi praktykami, w tym likwidacją eksploatacji i ustanowieniem stref wolnych od górnictwa.

7. Transformacja energetyczna

Jako że globalny sektor energetyczny jest największym globalnym źródłem emisji gazów cieplarnianych, odpowiedzialnym za około 73% całkowitych emisji, transformacja energetyczna powinna koncentrować się na przejściu z emisyjnych źródeł energii na źródła odnawialne, takie jak energia wiatrowa, słoneczna czy wodna. Celem musi być ograniczenie emisji CO₂ u źródła, aby znacząco złagodzić skutki zmian klimatycznych. Nigeria dołączyła do innych krajów, wyznaczając cele w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych. Cele te zostały określone w różnych, krajowych ramach, obejmujących osiągnięcie zeroemisyjności do 2060 roku, co zostało zapisane w dokumencie *Wkład na poziomie krajowym* (*National Determined Contributions*) z 2021 roku.

Transformacja energetyczna ma kluczowe znaczenie dla osiągnięcia zrównoważonej przyszłości. Istnieje jednak szereg obaw, których nie uwzględnia debata publiczna na temat transformacji energetycznej. Po pierwsze, potrzeba transformacji jest kwestią sprawiedliwości. Nigeria i inne kraje najbardziej dotknięte skutkami zmian klimatu w najmniejszym stopniu przyczyniły się do wytworzenia historycznych emisji, które spowodowały kryzys klimatyczny. W związku z tym kraje o największych historycznych emisjach muszą ponieść największą odpowiedzialność za transformację, w tym za jej finansowanie. Nasze podejście do transformacji musi

zatem opierać się na sprawiedliwości: musi uwzględniać historyczne szkody i stwarzać przestrzeń do zadośćuczynienia, a także zaspokajać potrzeby energetyczne społeczności.

Istotnym problemem Nigerii jest zapewnienie energii do gotowania. Drewno jest głównym źródłem energii dla wielu Nigeryjczyków, z ponad 70% gospodarstw domowych stosujących je do gotowania i ogrzewania. Zależność ta jest szczególnie silna na obszarach wiejskich, gdzie alternatywne źródła energii są mniej dostępne. Wykorzystanie drewna opałowego przyczynia się do wylesiania z powodu wycinki drzew na opał. Wylesianie z kolei zmniejsza liczbę drzew dostępnych do pochłaniania CO₂, zwiększając tym samym poziom dwutlenku węgla w atmosferze.

Niezwykle ważne jest pamiętanie, że poszukiwanie tak zwanych surowców przejściowych w celu napędzania odnawialnych źródeł energii nie może wzmacniać tych samych nierówności i nadużyć, które były wywołane przez wydobycie paliw kopalnych. Nigeria musi świadomie unikać wejścia na taką drogę energetyczną, która odtworzy te same, pełne wyzysku stosunki produkcji i poszerzy strefy wykluczenia w narodzie.

W związku z tym społeczeństwo domaga się włączających programów rozwojowych i zaangażowania interesariuszy, przekształceń miejsc pracy, rekompensat, rekultywacji środowiska oraz dostępu do czystej energii.

8. Wydobycie ropy naftowej i gazu

Nieprzerwanie od 1956 roku ropa naftowa jest wydobywana w ilościach komercyjnych z delty Nigru. Począwszy od pierwszych kilku szybów naftowych na lądzie, działalność wydobywcza ogromnie się rozwinęła, a ropa naftowa jest aktywnie wydobywana w całej delcie Nigru i stanie Lagos. Ze względu na rozległe działania związane z poszukiwaniem oraz wydobyciem ropy naftowej i gazu ziemnego, Delta Nigru jest jednym, ogromnym polem naftowym i gazowym. Region ten odpowiada również za znaczną część światowego wydobycia gazu, a jego potwierdzone rezerwy wynoszą ponad 5 bilionów metrów sześciennych (192 biliony stóp sześciennych). Wydobycie ropy naftowej i gazu z regionu stworzyło dla Nigerii nieograniczone możliwości osiągnięcia olbrzymich dochodów na poziomach krajowym i niższych (regionalnych).

Pomimo ogromnych zysków z węglowodorów, warunki bytowe ludności delty Nigru, gdzie odbywa się wydobycie, są niewiarygodnie przerażające. Ponad 40 milionów ludzi żyjących w tym regionie wydobywczym ropy i gazu nie skorzystało z wielkich ilości zasobów pompowanych spod ich ziemi, rzek i potoków. Zamiast poprawiać dobrobyt, infrastrukturę, opiekę zdrowotną, edukację i bezpieczeństwo, dochody z ropy i gazu napędzały niespotykany krąg ubóstwa, konfliktów, represji i zacoiania.

Główne problemy regionu wynikają z lekkomyślnych działań związanych z wydobyciem węglowodorów. Przykładowo z prawie 100 milionów metrów sześciennych gazu towarzyszącego, które według szacunków są produkowane rocznie

w Nigerii, ponad 70 milionów metrów sześciennych jest spalanych we flarach gazowych. Spalanie gazu towarzyszącego jest kontynuowane nie dlatego, że nie ma alternatyw dla zarządzania gazem w sposób, który miałby mniejszy wpływ na środowisko, ale dlatego, że koncerny naftowe i rząd Nigerii konsekwentnie odmawiają zaprzestania tej praktyki. W szczególności koncerny uważają, że dalsze spalanie gazu jest tańsze i wygodniejsze niż tworzenie infrastruktury wymaganej do zarządzania nim. Terminy zakończenia spalania gazu w atmosferze były przesuwane z 1979 roku na 2030 rok, a być może nawet na 2060 rok. Nawet po wyroku sądowym uznającym spalanie gazu za nielegalne, rząd woli niskiej wysokości kary nakładane na koncerny naftowe niż podjęcie jakichkolwiek rzeczywistych działań w celu zakończenia spalania gazu.

Transport produktów węglowodorowych z różnych punktów wydobycia do terminali, z których są one wysyłane do Europy, USA i innych miejsc, doprowadził do zakopania nawet 7.000 kilometrów rurociągów pod ziemią, bagnami i rzekami delty Nigru, czasami tuż przy ludzkich gospodarstwach i podwórkach. Niektóre z tych rurociągów są zakopane od ponad 40 lat; głównie z powodu ich wieku i korozji, rury alarmująco regularnie pękają, uwalniając ropę naftową, która niszczy uprawy, zatruwa rzeki, zanieczyszcza strumienie i zmusza całe społeczności do przesiedleń. Niekiedy jest gorzej i pęknięte rury wybuchają ogromnym pożarem, który płonie wiele dni, pochłaniając całe społeczności i ich dobytek.

Po prawie 70 latach wydobycia ropy naftowej wraz ze wszystkimi wynikającymi z tego niszczycielskimi skutkami dla środowiska, warunków życiowych i praw człowieka, największe międzynarodowe koncerny naftowe działające w delcie Nigru – Shell, ExxonMobil, Total Energies, Chevron i Eni – udoskonały plany sprzedaży swoich aktywów, przeniosły wydobycie na głębsze wody lub po prostu opuściły region. Wraz z ich odejściem, nigeryjskie przedsiębiorstwa wykupują pozostawione przez te największe koncerny pola naftowe, ale nie istnieją żadne przepisy dotyczące tego, kto ponosi odpowiedzialność za już spowodowane zanieczyszczenia i związane z nimi kwestie społeczno-ekologiczne. W miarę jak firmy pozbywają się udziałów, a władzę przejmują lokalne podmioty, obie strony natychmiast wypierają się odpowiedzialności za historyczne szkody. Dla dotkniętych nimi społeczności produkujących ropę naftową, wycofanie inwestycji coraz bardziej oddala możliwość pociągnięcia korporacji do odpowiedzialności za zanieczyszczenia.

W związku z tym społeczeństwo domaga się ekologicznego audytu w delcie Nigru, reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz wycofania inwestycji z koncernów naftowych. ■

Powyższy Manifest został zaprezentowany na spotkaniu Forum Społeczno-Ekologicznych Ruchów Alternatywnych Nigerii (Nigeria Socio-Ecological Alternatives Convergence Meeting) 20 czerwca 2024 roku w Abudży. Manifest ten jest dokumentem żywym i będzie od czasu do czasu podlegał rewizji społeczeństwa nigeryjskiego, w celu oceny poziomu reakcji decydentów politycznych oraz uwzględnienia innych obszarów, w których ludzie i środowisko są traktowani jako zbędni.

> Manifest

na rzecz Nowego Powszechnego Internacjonalizmu w Europie

ReCommons Europe

Prawa: [ReCommons Europe](#), 2020.



Instytucje europejskie (całej UE oraz strefy Euro) są systemowo neoliberalne, niedemokratyczne i nierówne. Stanowią one przeszkodę na drodze do spełniania potrzeb, żądań i praw klas powszechnych w każdym kraju, ale też do solidarności i równości między społeczeństwami krajów członkowskich. W walce z logiką konkurencji oraz z perspektywy transformacji ekologicznej europejski poziom zmagania i budowania alternatyw ma szczególne znaczenie.

Chcemy zmienić Europę w nasz wspólny dom, ale w istniejących strukturach europejskich instytucji jest to niemożliwe. Dlatego proponujemy scenariusz oparty na istniejących zmaganiach społecznych na poziomach lokalnym, krajowym i ponadkrajowym, aby sprzeciwić się, skonfrontować i odejść od niedemokratycznych, kapitalistycznych instytucji europejskich oraz zamienić je nowymi formami powszechnej współpracy i demokratycznymi instytucjami w całej Europie.

> Główne założenia scenariusza „buntu” dla wspólnej Europy

1. Musimy natychmiast wdrożyć nasze alternatywne cele społeczne, środowiskowe i polityczne poprzez skoordynowane i zorientowane na współpracę stałe platformy oraz ruchy nieposłuszeństwa na poziomach lokalnym, regionalnym, krajowym i europejskim we wszystkich sprawach lub w poszczególnych kwestiach (na przykład zadłużenia, polityki migracyjnej, transformacji ekologicznej, neokolonialnych umów z Globalnym Południem, w tym „Europą Wschodnią” itp.) Różne podmioty polityczne powinny nie słuchać traktatów, dyktatów i decyzji UE. Powinny dać do zrozumienia,

że odrzucają je wspólnie w celu wdrożenia alternatywnych polityk i nawiązania nowej, długoterminowej współpracy (w kwestiach ogólnych lub szczegółowych).

To nieposłuszeństwo może opierać się na istniejących zmaganiach i określonych kampaniach (w takich obszarach jak prawa pracownicze, polityka monetarna, przeciwdziałanie rasizmowi itp.). Tak często, jak to możliwe powinno ukazywać potencjalną wydajność implementacji celów demokratycznych, ekologicznych i społecznych na poziomie europejskim, w przeciwieństwie do istniejących traktatów i polityk neoliberalnych. Jeśli aktor polityczny jest izolowany, nadal może delegitymizować istniejące polityki i instytucje, ignorować je przez wprowadzanie rozwiązań alternatywnych oraz otwarcie proponować nowe formy powszechnej współpracy i samoorganizacji na wszystkich możliwych poziomach.

2. Wysiłki podejmowane na poziomie krajowym powinny nagłaśniać zależności między polityką krajowych elit rządzących a dominującą europejską ideologią, ekonomią polityczną i instytucjami. Aby zerwać z hegemonią kapitału, powszechne konsultacje i mobilizacja powinny koncentrować się na konkretnych celach i programie, który należy wprowadzić w celu zwalczania elit rządzących i instytucji UE. Konfrontacja będzie również polegać na wdrażaniu narzędzi obronnych przeciw zagrożeniu i atakom ze strony UE, a także na politycznych inicjatywach ofensywnych destabilizujących blok neoliberalny i prowadzących do kryzysu legitymizacji utrudniającego funkcjonowanie instytucji europejskich. Wdrażanie tych narzędzi musi być przeprowadzone jak najszybciej przez aktorów politycznych za pomocą jednostron-

>>

nych środków, takich jak zawieszenie spłaty zadłużenia na czas audytu, program polityki publicznej tworzenia miejsc pracy w oparciu o podatki, kontrola przepływu kapitału lub uspołecznianie i nacjonalizacja związane z poszczególnymi wyzwaniami i żądaniami.

Jeśli aktor polityczny jest izolowany, powinien nadal wprowadzać powyższe narzędzia samodzielnie oraz, poprzez wezwania do powszechnej mobilizacji w Europie (a nie tylko na własnym obszarze), powinien zapraszać innych aktorów do udziału w procesie delegitymizacji, a przez to do politycznego kryzysu instytucji europejskich.

3. Powyższe narzędzia obronne i ofensywne inicjatywy polityczne nierozdzielnie wiążą się z zerwaniem europejskich traktatów i instytucji na poziomie krajowym przez rządy powszechne. Wszelkie środki podejmowane przez rządy powszechne wymagają zerwania, przynajmniej na poziomie krajowym, z istniejącymi dominującymi politykami i zasadami europejskimi. Musimy wyraźnie zademonstrować, że to, czego bronimy, nie jest oparte na „interesie narodowym”, a motywy naszej postawy są polityczne, społeczne, ekologiczne i demokratyczne oraz dotyczą wszystkich w obecnej Unii i poza nią.

Bronimy absolutnego wymogu demokratycznie kontrolowanego systemu monetarnego i walutowego, a zatem uspołecznienia banków i kontroli przepływu kapitału. Środki te są sprzeczne z traktatami i unią gospodarczą i walutową (UGW) Unii Europejskiej. Rządy powszechne mogą podjąć decyzje o wyjściu z UGW i/lub UE (na przykład na podstawie Artykułu 50) albo zaakceptować ryzyko wyrzucenia z UGW lub UE.

> Rozpoczęcie procesu konstytucyjnego

Procesy konstytucyjne muszą być inicjowane na każdym możliwych poziomach, aby budować alternatywy dla rozwoju nowej politycznej współpracy w Europie. Muszą być oparte na wspólnej platformie przeciw europejskim i lokalnym elitom rządzącym i instytucjom oraz ksenofobicznym prądom. Muszą też wspierać prawa socjalne pracowników i wszystkich klas podporządkowanych oraz ochronę środowiska.

Nie można przewidzieć tego scenariusza w szczegółach, ale przykładowo sojusz stowarzyszeń, buntujących się miast, regionów lub państw może uruchomić „konstytucyjny proces buntu” (dotyczący globalnych lub partykularnych prerogatyw), otwarty nawet na polityczne przestrzenie niezaanga-

żowane od początku w udział w procesie nieposłuszeństwa. Te konstytucyjne procesy, przyjmujące różne formy w zależności od sytuacji i poziomu (od forów i sieci miejskich po zgromadzenia konstytucyjne na poziomach krajowym lub europejskim powiązane z platformami międzynarodowymi), powstałyby w celu tworzenia nowej współpracy, wspierania wyłamywania bliskich aktorów politycznych, którzy jeszcze nie dołączyli do tego procesu rozbrojenia „Twierdzy Europa”, a ostatecznie do stworzenia alternatywnych instytucji na poziomach europejskim i międzynarodowym. Jeśli aktor polityczny jest izolowany, powinien rozpocząć ten „konstytucyjny proces buntu” na danym terytorium lub funkcji oraz proponować innym dołączenie do tego procesu.

> Postulaty: pilne inicjatywy

Każde z powyższych założeń wymaga pilnych inicjatyw. Główne wymagania dotyczą zbiorowego projektowania oraz powszechnego przechwytywania konkretnych narzędzi do buntu, konfrontacji i uruchamiania procesów konstytucyjnych, a także gromadzenia sił społecznych i politycznych do operowania nimi.

Proponujemy wszystkim postępowym siłom (związkom zawodowym, organizacjom politycznym, stowarzyszeniom, kolektywom aktywistycznym itp.) przyjęcie podobnych celów: wzajemnego wzmacniania krytyki kapitalistycznych i niedemokratycznych instytucji europejskich oraz wspólnego określania propozycji przełamania hegemonii tych instytucji i odtworzenia nowych form powszechnej współpracy; aktualizowania, udostępniania i popularyzowania zbieżnych tekstów, np. Manifest Alter Summit lub Manifest ReCommonsEurope; zachęcania do rozwijania wszelkich znaczących inicjatyw na poziomach lokalnym, krajowym i europejskim na rzecz „procesu konstytucyjnego buntu”; oraz wykorzystania wyborów europejskich do propagowania i publicznej debaty o tym scenariuszu i jego następstwach, do informowania o istniejących inicjatywach i przestrzeniach udziału w tym procesie oraz do gromadzenia wokół niego sił społecznych i politycznych. ■

Tekst ten powiela (z niewielkimi zmianami) rozdział 9 (“Social struggles, political confrontations and constituent processes in Europe”) Manifestu na rzecz Nowego Powszechnego Internacjonalizmu w Europie zaprezentowanego po raz pierwszy w marcu 2019 roku. Manifest ten został opracowany przez grupę aktywistów i badaczy z kilkunastu krajów Europy, którzy zaproponowali plan działania powszechnych sił lewicowych. Był częścią [projektu ReCommonsEurope](#) zapoczątkowanego przez dwie międzynarodowe sieci (CADTM i EReNSEP) i baskijski związek zawodowy ELA w celu wniesienia wkładu do strategicznych debat toczonych w ramach europejskiej lewicy ludowej.

> Poza różnicą: podobieństwo w wielouniwersalnym świecie

Lidia Becker i Christine Hatzky, Uniwersytet Leibniza, Hanower, Niemcy



Prawa autorskie: Anderson Guerra, 2018, na Pexels.

Trażniejszość charakteryzowana jest przez katastrofy środowiskowe, wojny, brak solidarności i raptowny postęp technologiczny o konsekwencjach niemożliwych do przewidzenia. W ramach neoliberalnego kapitalizmu zintensyfikowały się praktyki wyzysku i zwielokrotniły wysiedlenia i wymieranie wielu ziemskich – ludzkich i nie-ludzkich – populacji. W świetle tych aktualnych wyzwań planetarnych postulujemy analizowanie ich „poza różnicą” i uruchomienie potencjału podobieństwa jako koncepcji pośredniczącej między naukami humanistycznymi i społecznymi w zgodzie z pracą Anil Bhatti.

> Wielouniwersalność i posthumanizm

Kategorie różnicy, rozwinięte przez krytyczny postkolonializm i studia gender, są przydatne dla dekonstrukcji nierówności i hierarchizacji, lecz pomijają dostrzeganie podobieństw – relacji, analogii, związków, jednoczesności i współprzestrzenności – jako warunków empatii i praktyki społecznej budującej spójność. Rdzenne filozofie andyjskie *Sumak Kawsay* lub *Buen Vivir*, w celu pokonania praktyk ko-

lonialnych i patriarchalnych, wykorzystują myślenie poprzez powiązania w ramach koncepcji wielouniwersalizmu. W „świecie wielouniwersalnym” porządku społeczne ludzkich i nie-ludzkich podmiotów (prawnych) współistnieją na równych prawach, a Ziemia nie jest postrzegana jako zasób, lecz jako istnienie dające życie, w którym wszystko jest połączone z wszystkim innym.

Koncepcja wieloświata jest procesualnie onkologiczna w tym sensie, że obejmuje wspólne stawanie się ludzi i natury. Podobna zmiana perspektywy postulowana jest przez rozwijany w regionach anglo-amerykańskich i europejskich krytyczny posthumanizm, który, zamiast rozróżniania ich, podkreśla relacje pokrewieństwa pomiędzy jednostkami ludzkimi i nie-ludzkimi. Ujęcie to nawiązuje do dekolonialnych i nie-antropocentrycznych perspektyw z Ameryki łacińskiej, Afryki i Azji, ale, w porównaniu, oddaje większą wagę rozwojowi technologicznemu dla przyszłości ziemi. Powiązana jest z tym dyskusja o zdolności do życia planety, na której „ziemianie” mają szansę na przetrwanie i gdzie antropomorficzna technologia, z jej możliwościami i niebez-

>>

pieczeństwami, odgrywa kluczową rolę. Koncepcja podobieństwa zyskuje w tym kontekście na znaczeniu, ponieważ rozwój technologiczno-naukowy sprawia, że maszyny stają się coraz bardziej podobne do ludzi oraz potęguje ambiwalencję ludzkiej mocy twórczej.

> **Wiele krzyku o różnicy, mało o podobieństwie**

Istnieją nurty literatury badawczej związanej z opartą o podobieństwo analizą połączeń pomiędzy nieantropocentrycznymi koncepcjami wielouniwersalności i perspektywą posthumanistyczną. Pierwszy taki nurt uformowany jest przez perspektywy dyskutowane w Ameryce Łacińskiej w oparciu o różne, rdzenne kosmologie (prowadzone, między innymi, przez A. Escobara, M. de la Cadena, M. Blasera i A. Krenaka) oraz koncepcje konwializmu (rozwijanego przez Sergio Costa) i współlistnienia, omawiane w studiach latynoamerykańskich. Od antyku dostrzeganie podobieństw było wielokrotnie podkreślane jako podstawowa, ludzka zdolność poznawcza i praktyka zapewniająca orientację – jak imitacja, mimika, czy mimesis – w dyskusjach filozoficznych i historyczno-naukowych. Jednak w debatach dotyczących teorii kultury i studiach literackich podobieństwo wyłoniło się dopiero niedawno, jak na razie nadal nie wyczerpując swojego epistemologicznego potencjału.

Poza tymi luźno sformułowanymi ujęciami pragniemy uczynić koncepcję podobieństwa owocną dla zmiany paradygmatu w naukach humanistycznych i społecznych, czerpiąc z ich czołowych myślicieli (B. Spinozy, G. Leibniza, G. Tarde, W. Benjamina, Marcuse’a i innych), którzy tworzą podstawę drugiego nurtu literatury badawczej. Dotychczas nauki humanistyczne i społeczne posługiwały się głównie kategoriami różnicy, których teoretyczne fundamenty tworzą trzeci nurt, mianowicie koncepcje strukturalizmu, a szczególnie poststrukturalizmu (M. Foucault, J. Derrida, G. Deleuze). Te oparte na różnicy perspektywy były odzwierciedlone w koncepcjach post/dekolonialnych i współczesno-krytycznych (D. Chakrabarty, F. Coronil, S. Hall, R. Grosfoguel) oraz dyskutowane w studiach gender i queer, które razem tworzą czwarty nurt z sukcesem rozwiniętej analizy różnic dla dekonstrukcji złożonych fenomenów nierówności na poziomie globalnym (G. Spivak, M. Lugones) i uchwyciły powiązania różnych wymiarów nierówności w koncepcji interseksyjności. Prace na polu feminizmu czarnego/kobiet kolorowych (b. hooks, K. Crenshaw) uutorowały drogę świadomości, że kategoria płci jest konstytutywna dla rozumienia etniczności i klasy.

Oparte na różnicy konstrukcje tożsamości spotykały się z krytyką od lat 90. w ramach debaty o globalizacji, częściowo ze względu na ich esencjalistyczne rozumienie kultury, które nie pozwala na żadne przestrzenie pomiędzy (S. Hall, H.K. Bhabha). Takie konstrukcje tożsamości znajdują się w centrum idei o kulturowej wyższości „cywilizacji zachodniej”, bazując na uproszczonych i arbitralnych konstrukcjach tożsamości „siebie” i „innego”, które są przyjmowane przez ruchy

fundamentalistyczne i tożsamościowe. To dlatego koncepcja tożsamości opartej o różnicę jest wątpliwa. W konsekwencji, nawet antropocentrycznie skoncentrowane koncepcje oparte o różnicę są ostatnio przedstawiane poprzez ujęcia nieesencjonalistyczne i relacyjne.

> **Ostatni nurt prowadzący do wielouniwersalności i rozszerzenia powiązań epistemologicznych**

Zagrożenie życia na planecie wywołane zmianą klimatyczną i zniszczeniem ekosystemów, które jest teraz tak oczywiste, podaje w wątpliwość w szczególności rozróżnienia pomiędzy społeczeństwem ludzkim i naturą (B. Latour, P. Descola), ustanowione przez Oświecenie (racjonalizm) i skonsolidowane przez socjologię modernistyczną. Koncepcja podobieństwa przydaje się tutaj również dla przezwyciężenia dychotomii kolonialności pomiędzy naturą i ludzkością/kulturą oraz do rozumienia istoty ludzkiej jako jedynie części złożonej sieci.

Jest to podstawa piątego nurtu badań, który obejmuje nowe materializmy (K. Barad), posthumanizm (D. Haraway, R. Braidotti), afirmatywną biopolitykę (V. Borsò) i techno feminizm (J. Wajcman, F. Costa). Są one otwarte na ujęcia dekolonialne i kosmologie nie-zachodnie, co jest decydującym łącznikiem z myśleniem wielouniwersalnym. Tymczasem, afrykańskie filozofie zajmują się również techno-kolonialnością i skomplikowanymi spleceniami technologii, natury i ludzi oraz debatują nad możliwościami technologii dekolonialnych w świecie wielouniwersalnym (A. Mbembe).

Tym, co łączy wszystkie te ujęcia, jest to, że rekonfigurują empatyczne relacje pomiędzy wymiarami zoo, geo, techno i antrope. Inne ujęcia porównują filozofie azjatyckie z odkryciami fizyki kwantowej i ich zastosowaniem w naukach społecznych i humanistycznych (K. Fierke), otwierając tym samym liczne związki w globalnej produkcji wiedzy. W przeciwieństwie do studiów naukowych i technologicznych, punkt widzenia techno-kolonialności (R. Camarena et al.) charakteryzuje jego historyczna perspektywa i precyzyjna wiedza o procesach kolonialnych i dekolonialnych, oparta na ekspertyzie regionalnej, jak i na ich rozszerzonym rozumieniu „technologii”, które postrzega, na przykład, umiejętność pisanie jako technikę kolonialną (W. Mignolo).

Specyfika naszej propozycji polega na chęci przedyskutowania, usystematyzowania i rozwijania tych różnych nurtów epistemologii globalnych opartych na myśleniu relacyjnym z punktu widzenia ich komplementarności w celu opisywania nowej, nieantropocentrycznej koncepcji płynnych relacji pomiędzy bytami natury – człowiekiem – technologią.

> **Nowe (stare) ontologie, krytyka technologii i dekolonialne podobieństwo**

1. *Natura*: Współczesny podział pomiędzy kulturą i naturą, podmiotem i obiektem, który jest fundamentalny dla zachodniej epistemologii i który był rozwijany za czasów kolonializmu, będzie kwestionowany w kategoriach kontynuacji i wzajemności pomiędzy podmiotami ludzkimi i nie-ludzkimi.

Wprowadzamy przeciwieństwo dla procesu tworzenia dychotomii, który usprawiedliwia wyzysk zasobów ludzkich i naturalnych, w postaci perspektywy relacji – wielouniwersalności – która jest zawarta w inkluzywnych ideach mikro- i makrokosmosu starszych kultur, filozofii Ameryki Łacińskiej i w „płaskich ontologiach” dyskutowanych w czasach ostatnich.

2. *Technologia*: Optymalizacja technologii, służących eksploatacji zewnętrznych krajobrazów naturalnych i grup ludzkich, była kolejną podstawą kolonializmu i typowym przykładem racjonalności patriarchalnej. Penetracja codziennego życia przez nowe technologie i fuzja ludzkości i technologii przynosi usprawiedliwiony sceptycyzm w stosunku do techno-kolonialności – na przykład, poprzez funkcję kontroli w technologiach komunikacyjnych. Znajduje to jednak kontrę w nadziei na możliwości projektowania społecznego. Feminizm posthumanistyczny definiuje przeplatanie się życia organicznego i materii nieorganicznej, łącznie z technologiami, jako asamblaż, co rodzi pytanie o koncepcję technologii i konstytucję podmiotu jako tego, który podejmuje decyzje.

3. *Człowiek*: Koncentrujemy się na wielouniwersalnym modelu społeczeństwa opartego na dekonstrukcji kategorii człowieka (definiowanego jako biały, heteronormatywny mężczyzna). Pierwszeństwo przypada tworzeniu wspólnot pomiędzy grupami ludzi w duchu konwiwalności i solidarności, poza różnicą i obcością. Do dyskusji pozostaje zakres, w jakim wyzysk „czynionych innymi” ludzi i surowców naturalnych, który rozpoczął kolonializm, a kapitalizm kontynuuje, jest odpowiedzialny za wyczerpanie społeczne w różnicach i aktualne kryzysy ekologiczne. Tymczasem, nie można pomijać ryzyka homogenizacji w kontekstach historycznym i współczesnym, na przykład przez wykluczenie różnorodności w reżimach autorytarnych.

Innowacyjny potencjał naszej koncepcji leży w interdyscyplinarnym połączeniu procesualnie-onkologicznej koncepcji wielouniwersalności z posthumanistycznymi ujęciami, opartymi na porządkującej praktyce podobieństwa. Łączymy je razem w celu rozwinięcia nowej koncepcji relacji pomiędzy istotami naturalnymi-ludzkimi-technologicznymi w sensie kontynuacji. Z jednej strony, myślenie wielouniwersalne i posthumanistyczne dzielą krytycyzm wobec poststrukturalistycznych i post/dekolonialnych perspektyw badawczych opartych na „różnicy” i „odmienności” w formułowaniu odpowiedzi na zachodnie konceptualizacje współczesności, ich uniwersalizm i związane z nim obietnice. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że świat modernistyczny, podążając za logiką modernizmu-racjonalizmu-kolonializmu, podzielony był na hierarchiczne i esencjalistyczne dychotomie (ja/inny, biały/czarny, mężczyzna/kobieta, cywilizacja/dzikość, podmiot/przedmiot, umysł/ciało, kultura/natura, różnica/podobieństwo).

Stosownie do tego, rozróżnienie było uważane za paradygmat organizacji wiedzy par excellence, podczas gdy podobieństwo i imitacja zostały w epistemologii zachodniej odrzucone jako „nienaukowe”, ponieważ były uważane za „prymitywne”, „magiczne”, „bliskie naturze” i „przed-współczesne”. Nasze ujęcie, przeciwnie, integruje relacyjne koncepcje podobieństwa do paradygmatu dekolonialnego, rozszerza świadomość wielouniwersalności świata, w celu uwzględnienia krytyki technologii, oraz przekracza opartą na różnicy produkcję wiedzy. ■

Korespondencja:

Lidia Becker <becker@romanistik.phil.uni-hannover.de>
Christine Hatzky <christine.hatzky@hist.uni-hannover.de>

> Protesty w Wenezueli i Bangladeszu: kiedy autokraci się poddają?

John Feffer, Instytut Studiów Politycznych, USA



Prawa: Shutterstock.

35

W jednym kraju przywódczyni, która od piętnastu lat była coraz bardziej autokratyczna, zrezygnowała po tym, jak została pozbawiona władzy przez opozycję prowadzoną przez studentów. W drugim kraju rządzący od jedenastu lat, coraz bardziej autokratyczny przywódca odmówił oddania władzy w obliczu protestów po tym, jak sfałszował niedawne wybory, aby zapewnić sobie minimalne zwycięstwo.

W pierwszym kraju, Bangladeszu, tymczasowy rząd pod przywództwem nagrodzonego Noblem ekonomisty Muhammada Yunusa zastąpił premier Sheikh Hasinę, która obecnie przebywa na uchodźstwie (po raz kolejny) w Indiach. Tymczasem w drugim kraju, Wenezueli, Nicolas Maduro opiera się wezwaniom Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i innych krajów do rezygnacji z władzy (jeśli nie opuszczenia kraju).

Dlaczego opozycja odniosła sukces w Bangladeszu, a nie w Wenezueli? Istnieje wiele różnic między tymi dwoma krajami: władza instytucjonalna rządu, rozmiary złóż ropy naftowej, bliskość Stanów Zjednoczonych. Jednak być może jedyną różnicą, która ostatecznie ma znaczenie, jest czas.

Maduro może być zaledwie kilka dni, tygodni lub miesięcy od podzielenia losu Sheikh Hasiny. Może po prostu jeszcze o tym nie wie.

> Niespodzianka w Bangladeszu

Sheikh Hasina prawdopodobnie myślała, że jest nietykalna. Jako długoletnia premier Bangladeszu była chroniona przez swoje pochodzenie – jej ojciec przewodził ruchowi niepodległościowemu przeciwko Pakistanowi, został pierwszym prezydentem kraju i jest znany jako „ojciec narodu”. Miała również powody, by wierzyć, że jej kadencja była udana. Gospodarka Bangladeszu znajdowała się na trajektorii wzrostowej [przez ostatnie 15 lat](#) (w tym w roku pandemii 2020). W tym czasie [poprawił się](#) dostęp do edukacji, zdrowie dzieci i ogólna średnia długość życia. Wskaźnik ubóstwa został [zmniejszony o połowę](#).

Hasina pokazała też sprawność geopolityczną. Miała silnego sojusznika w rządzie Narendry Modiego w sąsiednich Indiach, a także była w stanie utrzymywać względnie dobre stosunki z Chinami.

Oczywiście, byli krytycy. Wielu z tych przeciwników wsadziła za kratki. Nie spodziewała się jednak skutecznego

>>

oporu ze strony młodzieży. Po pierwsze, ogromna liczba młodych Banglijczyków opuściła kraj. W 2023 r. [ponad 50.000 uczniów](#) wyjechało za granicę, aby zdobyć wyższe wykształcenie. Na drugim końcu spektrum społeczno-ekonomicznego, ponad 15.000 emigrantów z Bangladeszu, nieproporcjonalnie młodych, podjęło przerażającą przeprawę przez Morze Śródziemne [do Włoch w 2022 roku](#). „Drenaż mózgów” jest [stałym refrenem](#) w bangladeskich mediach, ponieważ komentatorzy próbują dowiedzieć się, jak zatrzymać rodzime talenty.

Z pewnością Hasina również martwiła się drenażem mózgów. Jednak każda młoda osoba opuszczająca kraj to także jedna osoba mniej, mogąca wziąć udział w ulicznych protestach przeciwko polityce rządu. Przy stopie bezrobocia wynoszącej [ponad 15%](#), młodzi Banglijczycy byli sfrustrowani brakiem możliwości skorzystania ze wzrostu gospodarczego, jakim kraj cieszył się przez ostatnie 15 lat. Jedną z opcji był wyjazd za granicę oferujący obiecujące możliwości. Inną alternatywą dla dobrze wykształconych osób był sektor służby cywilnej. Stanowiska rządowe są dość dobrze płatne i dają znaczną pewność zatrudnienia. Z tym że rząd od lat próbował zmniejszyć liczbę dostępnych miejsc, przydzielając prawie jedną trzecią wszystkich stanowisk krewnym weteranów, którzy walczyli w wojnie o niepodległość kraju w 1971 roku. Pamiętajmy: ojciec premier Hasiny był bojownikiem o niepodległość, a to był sposób na nagrodzenie tej ważnej grupy wyborców.

Studenci skutecznie zablokowali ten nowy system patronatu w 2018 roku, ale rząd próbował go wprowadzić ponownie w tym roku. Młodzi ludzie wyszli znowu na ulice. Do początku sierpnia 2024 roku [dziesiątki osób zostało zabitych, a setki rannych w wyniku kolejnych protestów antyrządowych](#). Chociaż Sąd Najwyższy złagodził znacznie propozycję limitów miejsc, studenci utrzymywali presję, dopóki premier nie podała się do dymisji i nie uciekła z kraju.

Był to wynik zaskakująco podobny do tego, co wydarzyło się w Ukrainie w 2014 roku, kiedy m.in. młodzi ludzie protestowali w centrum Kijowa przeciwko skorumpowanemu prezydentowi Wiktorowi Janukowyczowi, który również nawiązał silną więź z sąsiednim autorytarnym przywódcą. Janukowycz następnie uciekł z miejsca swoich zbrodni i wyjechał do Rosji, do domu, który kupił za 50 milionów USD.

Oczywiście nikt nie chce powtarzać tego, co stało się później w Ukrainie: wojny, utraty terytorium, dewastacji gospodarczej. By uniknąć losu Ukrainy, Bangladesz będzie musiał polegać w dużej mierze na wysiłkach swojego nowego rządu tymczasowego.

Na szczęście Bangladesz zebrał utalentowany i inkluzywny zespół, w tym tymczasowego premiera Muhammada Yunusa, ekonomistę i założyciela Grameen Bank. Yunus był celem rządu Hasiny, który oskarżał ekonomistę o defraudację i inne przestępstwa. Założyciel ruchu mikrokredytów był jednak winny przede wszystkim tego, że nie dogadywał się z administracją Hasiny.

Innymi członkami rządu tymczasowego są dwaj liderzy protestów studenckich, Nahid Islam i Asif Mahmud, co jest niezwykłym osiągnięciem, ponieważ młodzi ludzie rzadko zajmują stanowiska władzy podczas tego rodzaju przemian. Pozostali członkowie [to](#) „działacze na rzecz praw człowieka, eksperci prawni, dwóch byłych dyplomatów, lekarz i były prezes banku centralnego Bangladeszu”. Głównym zadaniem tego odświeżającego asortymentu niepolityków będzie ustabilizowanie kraju i przygotowanie do nowych wyborów.

> Wenezuelski brak zaskoczenia

Nie tylko studenci mają dość Nicolasa Maduro i jego kleptokratycznych rządów. Zgodnie z sondażami przedwyborczymi i wynikami powyborskimi zebranymi w okręgach wyborczych przez opozycję, ponad 70% populacji chce obalić następcę Hugo Cháveza. Nie jest wenezuelską niespodzianką to, że Maduro ogłosił się zwycięzcą z (dla niego) wiarygodnym wynikiem 51% głosów.

W Wenezueli odbywały się protesty. Podobnie jak w Bangladeszu, rząd starał się stłumić opozycję, zabijając ludzi ([ponad tuzin](#)) i wtrącając ich do więzienia ([co najmniej 2.000](#)). Filmy, które rząd opublikował, aby wesprzeć kampanię „puk, puk” polegającą na łapaniu krytyków, mają [ścieżki dźwiękowe z horrorów](#) z tekstami takimi jak: „Jeśli zrobisz coś złego, on przyjdzie! [...] Będzie cię szukał! Lepiej się ukryj!”. Opozycja [wezwała](#) do międzynarodowego dnia protestu 17 sierpnia, który, jak miała nadzieję, zaangażuje dużą liczbę z około ośmiu milionów Wenezuelczyków mieszkających poza granicami kraju.

Istnieją jednak dwie główne różnice w porównaniu z Bangladeszem. W Wenezueli opozycja jest partyjna. Została stworzona, by startować w wyborach, a nie obalać nielegalny rząd. Wie, jak zmobilizować obywateli do głosowania, ale nie zwiększać uliczną gorączkę. W przeciwieństwie do innych skutecznych ruchów opozycyjnych, takich jak te w Ukrainie, Serbii czy na Filipinach, nie przygotowała kampanii bojkotowania przepisów, która obejmowałaby strajki, blokady dróg i tym podobne.

Po drugie, opozycja w Wenezueli jest kierowana przez starszych ludzi. Kandydat na prezydenta, Edmundo González, ma 74 lata. Prawdziwa władza spoczywa jednak w rękach Marii Coriny Machado, żwawej 56-latki, która była już kilka razy w politycznym bloku. Jest obeznana w sposobach protestowania i zna ograniczenia opozycji w Wenezueli.

Młodzi ludzie w Bangladeszu są natomiast neofitami. To, jak się okazało, było ich siłą. Mieli moc ignorancji. Nie wiedzieli, że ich protesty były donkiszoterią. Protestowali, protestowali i wciąż protestowali, nawet po tym, jak Sąd Najwyższy praktycznie wyrzucił znenawidzony system kwotowy. Zebrali się wokół jednego żądania – wyrzucenia Hasiny – [nawet jeśli nie sądzili, że tak się stanie](#). Protesty w Bangladeszu były napędzane przez nieograniczony idealizm. Protesty w Wenezueli są inspirowane przez doświadczony realizm. Czasami serce jest bardziej skuteczne niż głowa.

> Czy czas się skończył?

W noc poprzedzającą ucieczkę Sheikh Hasiny z Bangladeszu dowódca jej armii [zdecydował się nie wykonać](#) rozkazu strzelania do cywilów w celu wprowadzenia godziny policyjnej. Ta podobna do Bartleby'ego odmowa zaangażowania się – my, armia, wolelibyśmy tego nie robić – była prawdopodobnie decydującym czynnikiem w obaleniu rządu. Tymczasem armia pozostaje siłą stojącą za rządem tymczasowym.

Należy jednak pamiętać, że to determinacja studentów skutecznie zmusiła armię Bangladeszu do zmiany strony. Jak dotąd nic nie wskazuje na to, by wenezuelska armia planowała zrobić coś podobnego. Opozycja wystosowała list otwarty do wojska, wzywając je do porzucenia Maduro. Nastąpiło to jednak zaledwie dzień po tym, jak wenezuelski przywódca pojawił się publicznie z przedstawicielami wojska. „Zawsze lojalni”, [skandowali zgodnie](#): „Nigdy zdrajcy”.

Wenezuelska opozycja musi prowadzić grę wewnętrzną, nawet jeśli wciąż organizuje uliczne protesty. [Jack Nicas pisze](#) w *The New York Times*:

„Według analizy przeprowadzonej przez Ericę Frantz, profesor nauk politycznych na Uniwersytecie Stanowym Michigan, która bada autorytaryzm, w latach 1950-2012 prawie

dwie trzecie z 473 autorytarnych przywódców, którzy stracili władzę, zostało usuniętych przez osoby z wewnątrz rządu. Aby zwalczyć to zagrożenie, autokraci często próbują tego, co politolodzy nazywają „zabezpieczeniem przed zamachem stanu”: dzielą siły bezpieczeństwa na różne rozdrobnione jednostki. Może to powstrzymać jedną gałąź przed zgromadzeniem zbyt dużej władzy – a także spowodować, że siły będą się nawzajem szpiegować. Analitycy twierdzą, że to właśnie opisuje Wenezuelę”.

Maduro powinien wiedzieć, że może „zabezpieczyć się przed zamachem stanu” tylko do pewnego stopnia. W życiu politycznym niemal wszystkich autokratów przychodzi taki moment, gdy – podobnie jak Nicolae Ceausescu w grudniu 1989 roku – spoglądają na tłum, jak wierzą, swoich zwolenników i zamiast oczekiwanego aplauzu słyszą tylko okrzyki. Kiedy tak się dzieje, lepiej mieć helikopter z lojalnym pilotem w pogotowiu. ■

Korespondencja:

John Feffer <johnfeffer@gmail.com>

Niniejszy artykuł powstał we współpracy Globalnego Dialogu i Foreign Policy in Focus (Polityka zagraniczna w centrum uwagi), projektu Instytutu Studiów Politycznych (USA).

> Globalna

sprawiedliwość klimatyczna i wyzwolenie Palestyny

Hamza Hamouchène, Instytut Transnarodowy, Holandia



Prawa: Markus Spiske, 2019, na Pexels.

Na Zjeździe Klimatycznym COP28, odbywającym się w Dubaju w grudniu 2023 roku, kolumbijski Prezydent Gustavo Petro [zadeklarował](#): „Ludobójstwo i barbarzyńskie działania rozpętane przeciwko ludności palestyńskiej są tym, co czeka uciekających z Południa na skutek kryzysu klimatycznego... To, co widzimy w Gazie, jest próbą na przyszłość”.

Ma rację. Ludobójstwo w Gazie może być zwiastunem jeszcze gorszych, nadchodzących rzeczy, jeśli nie zorganizujemy się i nie będziemy energicznie walczyć. Imperium i jego globalne klasy rządzące są skłonne poświęcić miliony czarnych i brązowych ciał, jak i białych klas pracowniczych, aby mogły nadal gromadzić kapitał, akumulując bogactwo i podtrzymując swą dominację.

> Przerzucanie kosztów na środowisko naturalne

Kapitalizm był zawsze systemem nieopłacanych kosztów. Koszty są systemowo uzewnętrzniane i przerzucane gdzie indziej: na kobiety i opiekunów w zakresie w większości nieopłacanej reprodukcji społecznej; z obszarów miejskich na wiejskie; z Północy na Południe, gdzie tworzone są strefy spustoszenia, w ramach dynamiki napędzanej przez dehumanizację, piętnowanie inności i rasizm; oraz uzewnętrznianie kosztów na środowisko naturalne, traktowane od

wieków jako przestrzeń, którą należy zdominować i splądrować, jeśli nie utowarować, oraz które jest postrzegane jak zlew na odpady. Doprowadziło to do kryzysu ekologicznego i klimatycznego.

Odczuwane przez nas konsekwencje globalnego kryzysu klimatycznego są zróżnicowane w zależności od klasy, płci i rasy oraz obszarów miejskich i wiejskich, jak i Globalnej Północy/imperialnego centrum i Globalnego Południa/peryferii. Są one również obserwowane wzdłuż podziału kolonizator – kolonizowany.

Palestyńczycy i Izraelczycy zamieszkują to samo terytorium, ale istnieje olbrzymia przepaść w odczuwaniu przez nich skutków oraz w ich podatności na zranienie, ponieważ izraelski kolonializm osadniczy zagrabił, splądrował i przejął kontrolę nad większością zasobów, od ziemi i wody do energii, oraz rozwinął, na barkach Palestyńczyków i przy aktywnym wsparciu władzy imperialistycznej, technologie, umożliwiające łagodzenie niektórych z konsekwencji kryzysu klimatycznego.

> Globalna sprawiedliwość klimatyczna i wyzwolenie Palestyny

Mówienie o klimacie i problemach ekologicznych w kontekście ludobójstwa w Gazie może się wydawać chybione lub nawet nie stosowne, ale pragnę zwrócić uwagę, że istnieje

>>

ją ważne związki między kryzysem klimatycznym i palestyńską walką wyzwolenczą. W rzeczywistości nie będzie globalnej sprawiedliwości klimatycznej bez wyzwolenia Palestyny: wyzwolenie Palestyny jest walką również o ratowanie ziemi i ludzkości. Nie jest to tworzenie tylko kolejnego sloganu, jak wyjaśnię w kolejnych akapitach.

Po pierwsze, dzisiejsza Palestyna doskonale ilustruje obrzydliwość aktualnego systemu i ukazuje jego śmiertelnośne sprzeczności. Pokazuje też tendencję do zwrotu w kierunku używania nieograniczonej, okrutnej przemocy na wielką skalę. Jak powiedział kiedyś Gramsci: „Kryzys polega właśnie na tym, że stare umiera, a nowe nie może się narodzić; w tym międzykrólewiu objawia się wielka różnorodność symptomów patologicznych”.

Po drugie, to co dzieje się w dzisiejszej Gazie, to nie tylko ludobójstwo. Nie jestem pewien, czy dysponujemy odpowiednią terminologią dla opisu całego zniszczenia i zagłady rozpętanej przeciw Palestyńczykom. Jednakże, bez względu na tę obserwację, to co się rozgrywa, to również ekobójstwo lub to, co niektórzy nazywają „holobójstwem”, które jest anihilacją całej tkanki społecznej i ekologicznej.

Po trzecie, ludobójcza wojna w Gazie, razem z innymi wojnami, podkreśla też rolę wojny i kompleksu militarno-przemysłowego w zaostrzaniu kryzysu środowiskowego i klimatycznego. Sama w sobie, armia USA jest największym, jednostkowym emitentem instytucjonalnym na świecie, większym niż całe zachodnie kraje, takie jak Dania czy Portugalia. W pierwszych dwóch miesiącach wojny w Gazie emisje izraelskie były wyższe niż roczne emisje przynajmniej dwudziestu krajów. Około połowy tych emisji wynikało z amerykańskiego transportu broni do Izraela. USA jest nie tylko aktywnym graczem w ludobójstwie, ale przyczynia się też w znaczącym stopniu do ekobójstwa zachodzącego w Palestynie.

Po czwarte i jest to mój główny argument (na podstawie pracy Adama Hanieha i Andreasa Malma), nie możemy odłączyć zmagania przeciwko kapitalizmowi kopalnianemu i imperializmowi pod amerykańskim przywództwem od walki o wyzwolenie Palestyny. Izrael, jako euroamerykańska kolonia osadnicza na Środkowym Wschodzie jest wysuniętą placówką imperialną. Alexander Haig, Sekretarz Stanu USA za Richarda Nixona, ujął to kiedyś szczególnie dosadnie: „Izrael jest największym amerykańskim lotniskowcem na świecie, który nie może być zatopiony, nie ma na pokładzie nawet jednego amerykańskiego żołnierza i jest ulokowany w regionie krytycznym dla amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego”.

> Środkowy Wschód i globalny reżim kopalniany

Nie da się przecenić wagi Środkowego Wschodu dla globalnej gospodarki kapitalistycznej. Region jest dzisiaj nie tylko kluczowym pośrednikiem pomiędzy nowymi, globalnymi sieciami handlu, logistyki, infrastruktury i finansów, ale jest też głównym węzłem globalnego reżimu paliw kopalnych i odgrywa rolę integrującą w podtrzymywaniu funkcjonowania kapitalizmu kopalnianego poprzez dostawę ropy i gazu. W rzeczywistości, z 35% poziomem ogólnego udziału w glo-

balnej produkcji ropy w 2022 roku, region pozostaje główną osią światowych rynków węgłowodoru. Izrael starał się również odgrywać rolę centrum energetycznego wschodu Morza Śródziemnego (dzięki nowo odkrytym złożom gazu takim jak Tamar i Leviathan). Aspiracje te były wzmocnione przez próby UE dywersyfikacji źródeł energii alternatywnych do rosyjskich w kontekście wojny w Ukrainie. Ludobójstwo, którego dopuszcza się Izrael, nie stanowiło przeszkody dla przyznawania licencji różnym firmom paliw kopalnych na eksplorację większej ilości gazu w pierwszych tygodniach wojny.

Dwa filary podtrzymują dzisiaj gmach amerykańskiej hegemonii w regionie: Izrael i bogate w ropę monarchie Zatoeki. Izrael, jako najważniejszy regionalny sojusznik, odgrywa fundamentalną rolę w podtrzymywaniu dominacji imperium pod amerykańskim przywództwem w regionie (i poza nim), jak i w kontroli imperium nad olbrzymimi zasobami paliw kopalnych, głównie w Zatoce i Iraku. To w tych ramach należy postrzegać wysiłki USA i ich sojuszników w zakresie politycznej i ekonomicznej integracji Izraela w regionie, czynione z pozycji dominującej: pionierskie technologie, uzbrojenie i materiały wywiadowcze, jak również odsalanie wody, produkcja żywności przez agrobiznes, energia itd.

Umowy normalizujące stosunki pomiędzy Izraelem i innymi krajami arabskimi sięgają Porozumień w Camp David w 1978 roku między Izraelem i Egiptem oraz traktatu pokojowego między Jordanią i Izraelem w 1994 roku. W 2020 roku nastąpiła druga fala normalizacji wraz z uzgodnionymi przez Trumpa Porozumieniami Abrahamowymi pomiędzy Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Bahrajnem, Sudanem i Maroko.

Przed atakami 7 października oczekiwano, że Arabia Saudyjska i Izrael podpiszą pod auspicjami USA podobną umowę cementującą imperialne plany USA w regionie. Zlikwidowałoby to raz na zawsze sprawę palestyńską. Palestyńska walka wyzwolencza jest więc nie tylko kwestią praw człowieka i moralności, lecz fundamentalnie i w esencji jest zmaganiem z imperializmem pod amerykańskim przywództwem i z globalnym kapitalizmem kopalnianym. Nie będzie sprawiedliwości klimatycznej bez rozmontowania głęboko rasiistowskiej, zionistycznej kolonii osadniczej Izraela oraz bez obalenia reakcyjnych reżimów arabskich, głównie monarchii w Zatoce.

Palestyna jest globalnym frontem przeciwko kolonializmowi, imperializmowi, kapitalizmowi kopalnianemu i supremacji białych. Na nas wszystkich, od działaczy na rzecz sprawiedliwości klimatycznej do organizacji antyrasistowskich i antyimperialistycznych agitatorów, ciąży konieczność aktywnego wspierania Palestyńczyków w ich walce wyzwolenczej i podtrzymania ich niezaprzeczalnego prawa do oporu wszelkimi możliwymi metodami! Stojące przed nami zadanie jest pełne wyzwania, ale jak kiedyś nawoływał Fanon, w relatywnym zapomnieniu musimy odkryć naszą misję, wypełnić ją i być pewni, że jej nie zdradzimy. ■

Korespondencja:

Hamza Hamouchène hamza.hamouchene@gmail.com

Jest to lekko zredagowana wersja przemówienia Hamza Hamouchène, wygłoszonego podczas panelu w ramach Festiwalu Wyzwolenia Black Lives Matter, który odbył się 13 lipca 2024 roku w Londynie..

> Ruchy społeczne w Hiszpanii: dwie dekady transformacji

Marta Romero-Delgado i Andy Eric Castillo Patton, Uniwersytet Complutense w Madrycie, Hiszpania, i **Gomer Betancor Nuez**, Narodowy Uniwersytet Kształcenia na Odległość, Hiszpania



Prawa autorskie: Breno Bringel, Mural na budynku Wydziału Nauk Politycznych i Socjologii Uniwersytetu Complutense w Madrycie, Hiszpania, 2024.

W ciągu ostatniej dekady studia nad ruchami społecznymi w Hiszpanii rozkwitły i zaczęły oferować nowe perspektywy, podkreślając przyływy i odpływy złożonej sieci głosów i rozbieżnych programów. Rosnąca liczba badań koncentrowała się głównie na ruchu „Indignados” (lub 15M) i jego wynikach po latach 2011–2012. Brakuje jednak badań zajmujących się głównymi przemianami doświadczanymi przez inne ruchy społeczne, które były albo centralne, albo peryferyjne w stosunku do mobilizacji Indignados.

Z tego powodu i przyjmując interdyscyplinarną perspektywę, zadaliśmy sobie pytanie, jakie dialogi i transformacje napotkały ruchy społeczne w Hiszpanii w ciągu ostatnich dwóch dekad. Przyglądając się ich początkom i rekonfiguracjom, zredagowaliśmy [wspólną książkę](#). Hiszpańskie ruchy feministyczne i LGBTQ+ prowadzą w niej dialog z ruchami pracowniczymi i antyrasistowskimi, nie zapominając o poważnych wyzwaniach związanych z antywojennym i pacyfistycznym dziedzictwem, a także o niepokojącym ponownym zgromadzeniu ruchów skrajnie prawicowych i ich związku ze zmieniającą się dynamiką parlamentarną, która sugeruje „europeizację” hiszpańskiej polityki.

> Poglądy interdyscyplinarne, dialogowe i globalne

Studia nad ruchami społecznymi stanowią dziedzinę, w której socjologia, nauki polityczne, antropologia i historia, a także inne nauki społeczne, takie jak psychologia społeczna czy filozofia stosowana, łączą różne scenariusze i analizy zagadnień. W naszej książce uważamy jednak, że studia nad ruchami społecznymi muszą uwzględniać głosy oraz świadectwa aktywistów i ruchów z perspektywy diachronicznej. W związku z tym, w zredagowanym przez nas tomie, interdyscyplinarna propozycja oferuje dialogi z usytuowanymi autorami, którzy zagłębiają się w badania historyczne i polityczne. Chociaż poprzednie książki integrują to podejście w Europie, dialogiczne spojrzenie, które zapewniamy w ramach tego projektu, pozwala na połączenie badań nad pamięcią, dziedzictwem i – w szczególności – refleksyjnymi transformacjami i przewidywaniami. Ponadto niektóre rozdziały oferują analizę z perspektywy badań aktywistów.

Chociaż większość autorów ma wykształcenie akademickie, ich badania są powiązane z doświadczeniami życiowymi obejmującymi obserwacje, w jaki sposób teoria i praktyka łączą się w zmieniających się realiach i nadchodzących oba-

wach dotyczących gender, płci, rasy, praw pracowniczych, konfliktów społecznych i dyskursów pokojowych w Hiszpanii. Co więcej, nasza książka koncentruje się na niedawnej europeizacji zarówno agendy, jak i charakterystyki ruchów społecznych i ich badań w Hiszpanii; wskazuje to również na globalizację tematu. Zbieżne dialogi wybranych studiów przypadku podkreślają związek hiszpańskiej polityki protestu z regionalnymi i globalnymi trendami, które nasza książka analizuje za pomocą podejścia interdyscyplinarnego.

> Ruchy społeczne w Hiszpanii

Aby zrozumieć globalną materię, należy wziąć pod uwagę powstawanie jej lokalnych składników. W Hiszpanii długi cień dyktatury Franco (1936–1975) wpłynął na prowadzoną przez elity transformację w kierunku demokracji oraz późniejszą dynamikę hiszpańskiej polityki i strategii. Autorytarne dziedzictwo systemu politycznego i odgórna transformacja polityczna uwarunkowały kontekst i ekosystem, w którym przez kilka dziesięcioleci rozwijały się ruchy społeczne w Hiszpanii. Z tego względu większość hiszpańskich ruchów społecznych jest zakorzeniona w formalnym i nieformalnym dziedzictwie dyktatury. Dopiero na przełomie tysiąclecia i ostatnio nastąpiła zmiana w kierunku bardziej pozainstytucjonalnych aktorów. Od tego czasu byliśmy świadkami zakończenia obowiązkowej służby wojskowej i potwierdzenia prawa kobiet do aborcji w pierwszych latach XXI wieku, wraz z innymi mobilizacjami, takimi jak przyznanie praw LGTBIQ+ lub uznanie ofiar dyktatury na początku lat 2010. Jednak ostatnie skrajnie prawicowe ruchy i partie polityczne reprezentują przemianę postfrankistowskich zwolenników z ultranacjonalistycznym i ultrakonserwatywnym programem, który jest obecnie powiązany z globalnymi sieciami w Europie i Ameryce.

W związku z tym nasza książka rozważa wpływ przeszłych kultur politycznych i ustrojów w Hiszpanii jako podstawę do zrozumienia różnych kroków podejmowanych przez rozbieżne, ale istotne ruchy społeczne przed i w trakcie ich europeizacji oraz globalizacji. Procesy demokratyzacji w Hiszpanii zmagają się z neoliberalną agendą międzynarodową i postfrankistowskimi reductami w państwie i elitach polityczno-gospodarczych, które są zwykle ignorowane przez analizy zewnętrzne.

> Nieciągłości i ścieżki w obecnych i przyszłych badaniach

„Złoty wiek”, którego doświadczenia badania nad ruchami społecznymi w Hiszpanii, przyciąga krajowych i międzynarodowych naukowców i buduje tę dziedzinę. Ruch 15M otworzył możliwość zrozumienia procesów i sojuszy między ruchami społecznymi, które zachęcały obywateli do uczestnictwa i domagania się demokratycznych reform poza pro-

cesem instytucjonalnym. Co więcej, był to punkt zwrotny w środowisku akademickim. Zjawisko to umieściło Hiszpanię w centrum światowej analizy ruchów społecznych, zarówno z powodu ogromnych następstw ruchu, jak i ze względu na jego wielką atrakcyjność dla badaczy ruchów społecznych z zagranicy, którzy poddali hiszpański przypadek analizie.

Różne projekty budują obszar analiz, w którym hiszpańscy badacze umiędzynarodowili swoje profile i zbliżyli się do europejskich sieci. Ta zbieżna europeizacja i internacjonalizacja studiów nad ruchami społecznymi w Hiszpanii paradoksalnie przyczynia się do wzmocnienia regionalnego i globalnego dialogu z innymi dziedzinami badań na Globalnym Południu, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej. W tym sensie nasz wkład w tę dziedzinę stanowi punkt spotkania dla lokalnych i regionalnych ujęć dotyczących globalnych realiów i wyzwań dla ruchów społecznych. Tak więc, w połączeniu z perspektywą pracowników naukowych i aktywistów, którzy badają ruchy społeczne, w które są zaangażowani, ta różnorodna wiedza dała początek książce, w której teoria spotyka się z refleksyjną praktyką.

Chociaż nasza propozycja nie jest tak innowacyjna, jak niektóre z nowych ujęć w bieżących debatach na temat tego, jak badać ruchy społeczne, zamierzaliśmy wnieść uczciwy i rygorystyczny wkład w badanie tego zagadnienia, biorąc pod uwagę, skąd i dla kogo piszemy. Podstawowymi rezultatami, jakie przedstawiamy w książce, są możliwość pierwszego kontaktu z diachronicznym i dialogicznym badaniem ruchów społecznych w Hiszpanii oraz podręcznik do poszerzania dotychczasowej wiedzy na temat tego czy innego ruchu, zestawu sojuszy lub lokalnych przejawów globalnych trendów. Ponadto my, współredaktorzy, ciężko pracowaliśmy, aby książka była opublikowana w [otwartym dostępie](#).

Pisanie w języku hiszpańskim stanowi oczywiste wyzwanie dla rozpowszechniania naszych wyników i dotyczy to wszystkich publikacji powstałych w kontekście naznaczonym przez język angielski nie tylko jako język roboczy, ale także jako sposób myślenia i formułowania problemów politycznych i społecznych, konfliktów i podmiotów. Wyzwanie to dotyczy w szczególności pracowników naukowych i aktywistów z krajów położonych na globalnych i regionalnych peryferiach. Mamy nadzieję, że książka zostanie przetłumaczona w niedalekiej przyszłości, aby ułatwić dostęp do jej treści odbiorcom niemówiącym po hiszpańsku, a tymczasem rezonans z innymi rzeczywistościami i językami *Globalnego Dialogu* może pomóc w umożliwieniu tych dialogów. ■

Korespondencja:

Marta Romero-Delgado <martaromerodelgado@ucm.es>

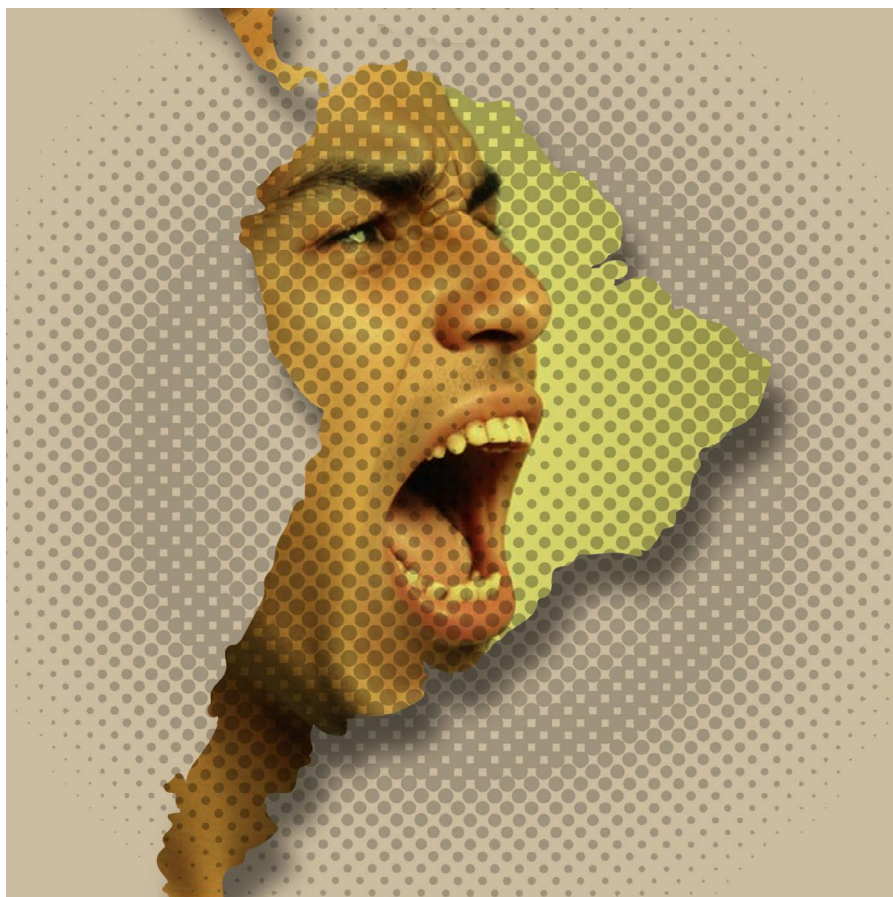
Andy Eric Castillo Patton <aecastillopatton@ucm.es>

Gomer Betancor Nuez <gbetancor@poli.uned.es>

> Rekonstrukcja teorii zależności

André Magnelli, Pracownia Humanistyczna, **Felipe Maia**, Federalny Uniwersytet w Juiz de Fora i **Paulo Henrique Martins**, Federalny Uniwersytet Pernambuco, Brazylia

Ilustracja: Arbu, 2024.



42

Dostrzeżenie aktualności i wagi teorii zależności w dzisiejszym kontekście niesie ze sobą kontynuację badań obejmujących socjologię intelektualistów, historię i obieg idei oraz rewizję teorii modernizacji w regionach peryferyjnych i półperyferyjnych. Co więcej, badania te muszą stanowić część szerokiego rozumienia współczesności i globalnych procesów społecznych. Ważne jest jednak niegeneralizowanie warunków wyłaniania się teorii, powstających poza europejskim i północnoamerykańskim centrum, jakby były produktami intelektualnymi typowymi dla wszystkich społeczeństw Globalnego Południa. Taka generalizacja umniejszałaby tylko zasługi intelektualistów z systemów półperyferyjnych, stawiających sobie za cel teoretyzowanie modernizacji z perspektywy społeczeństw narodowych, które doświadczyły istotnych procesów industrializacji i formowania się klasy średniej i pracującej zorganizowanych politycznie w partie i związki. To właśnie poprzez zlokalizowane doświadczenia

historii Ameryki Łacińskiej teorii zależności mogły stać się punktem odniesienia w ekspansji krytyki modernizacji w różnych regionach Ziemi.

> Perspektywa zakorzeniona w Ameryce Łacińskiej

W drugiej połowie XX wieku Ameryka Łacińska stała się szczególnym łęgowiskiem innowacyjnych teorii, stawiających sobie za cel kwestionowanie teorii modernizacji i tworzenie alternatyw, które mogłyby produkować niezależne modele industrializacji. Procesy te rozpoczęły się wraz z tezami strukturalno-industrialistycznymi, zaproponowanymi przez ekonomistów CEPAL (Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów) i były dalej rozwijane w latach 60. i 70. przez latynoamerykańskich socjologów, którzy rozszerzyli debatę CEPAL na pole polityki. W tamtych czasach rozwijała się krytyka intelektualna, napędzana przez reakcję na imperializm i zależności w ramach

>>

różnych sposobów refleksji. Obejmowała ona dialog z mobilizacjami ludów rodzimych, potomków Afrykanów i kobiet w ramach krytyki kolonializmu i przy poparciu dążeń wyzwolących.

Rozwinięte w latach 50. – 70. teorie zależności stanowią jeden z najbardziej oryginalnych, intelektualnych wkładów Ameryki Łacińskiej do rozumienia procesów przemiany społecznej w XX wieku. Ich centralnym zagadnieniem była „nierówna i połączona” natura ekspansji kapitalizmu oraz społecznych i politycznych form modernizmu w empirycznej perspektywie historii latynoamerykańskiej. Poprzez zastąpienie perspektyw teorii modernizacji (dominujących wówczas w naukach społecznych i ekonomii) i sprzeciwianie się tezom propagowanym przez sowiecki marksizm, umożliwiły one zrozumienie konsekwencji i ograniczeń hegemonicznych alternatyw, prezentowanych zarówno przez strategię narodowo-rozwojową, jak i przez konserwatywno-autorytarne programy modernizacji. Dodatkowo podkreśliły one liczne powiązania między lokalnymi aktorami politycznymi i globalnymi systemami obiegu kapitału.

Zastosowanie perspektywy historycznej i, często też, komparatystycznej sprzyjało analizie relacji pomiędzy „cywilizacyjnymi” lub „pokonującymi zacofanie” projektami latynoamerykańskich elit, prowadzonymi od początków procesów narodowych i państwowotwórczych w XIX wieku, w odniesieniu do modeli euroamerykańskich i przy odtwarzaniu ich heteronomicznego stanowiska. Obok studiowania nierówności i relacji zależności w systemie międzynarodowym, uzyskano nowe spojrzenie na tematy obejmujące kolonializm jako narzędzie strukturyzacji tych formacji społecznych, łącznie z czynnikami „kolonializmu wewnętrznego”. Społeczeństwa latynoamerykańskie mogą być postrzegane zarówno w ramach ich własnych zasad, jak i z perspektywy porównawczej razem z innymi formacjami peryferyjnymi, a nie jako niekompletne formy modernizacji.

> Rekonstrukcja intelektualna

W naszej niedawno zredagowanej książce *Dependency Theories in Latin America: An Intellectual Reconstruction*, przedstawiamy przegląd teorii zależności w Ameryce Łacińskiej. Tom obejmuje elementy ich intelektualnego powstania, warunki ich odbioru w różnych kontekstach, wkład do teorii socjologicznej oraz możliwości ich uaktualnienia za pomocą tematów współczesnych takich jak krytyka polityczna, kryzys środowiskowy i klimatyczny, czy też problemy postkolonializmu. Pragniemy zatem włączyć tę znaczącą publikację w historię i repertuar współczesnej teorii społecznej, pogłębiając zrozumienie różnorodności trajektorii rozwoju teorii społecznej na przestrzeni globu oraz oryginalności perspektywy latynoamerykańskiej. Część tego, co powstało w tym okresie nieuchronnie stanowi znak czasów – intelektualnych, politycznych i społecznych problemów należących do sytuacji krytycznych. Jednak relacje zależności i nierówności mają swą historię i trwałość oraz są postulowane i zawieszane na poziomie systemu światowego lub globalnego kapitalizmu, a więc ta intelektualna rekonstrukcja zajmuje się również problemami współczesności.

> Od procesów niezależności narodowej do CEPAL

Centralne miejsce Ameryki Łacińskiej w organizacji alternatywnego myślenia na temat globalnej modernizacji nie było przypadkowe. Większość krajów regionu doświadczyła procesów zyskiwania narodowej niezależności w XIX wieku, w przeciwieństwie do krajów azjatyckich i afrykańskich, które nie przeszły ich do XX wieku. Wczesna emancypacja polityczna krajów Ameryki Łacińskiej miała wpływ na wyłonienie się ważnych ruchów estetycznych i intelektualnych, które rozpoczęły się wraz z ufundowaniem fakultetów prawa i inżynierii oraz wraz z powstaniem ruchów literackich i artystycznych, które nabrały większego znaczenia w XX wieku z ruchami modernistycznymi i nacjonalistycznymi.

Już od pierwszych dekad tego wieku istniała tradycja refleksji nad formowaniem się na kontynencie społeczeństw narodowych, kiedy po II wojnie światowej znaczące grupy ekonomistów zaczęły krążyć pomiędzy Europą i USA. Nie dowierzali oni liberalnym tezom o tym, że wolny handel międzynarodowy pomoże stworzyć równy handel pomiędzy centralnymi krajami produkującymi towary a krajami peryferyjnymi wytwarzającymi surowce. Pod wrażeniem rozmachu Planu Marshalla, którego celem była odbudowa Europy po II wojnie światowej, rozumieli wagę myślenia w kategoriach planowania państwowego dla zrównoważenia modernizacji Ameryki Łacińskiej.

Kamieniem milowym w tej historii jest powstanie CEPAL w 1948 roku z siedzibą w Santiago de Chile. Instytucja ta, która stała się domem dla grupy naukowców społecznych o zróżnicowanych specjalnościach w szczególności na polu socjologii i ekonomii, była najbardziej znaczącym punktem odniesienia w obiegu intelektualnym, rozszerzającym się pomimo oporu agencji bezpieczeństwa USA. Od lat 50. do 80. CEPAL odgrywała kluczową rolę w kształtowaniu modelu rozwojowego skoncentrowanego na roli państwa jako głównego agenta modernizacji. Wśród jej głównych twórców znaleźli się chilijski ekonomista Raúl Prebisch i brazylijski ekonomista Celso Furtado.

> Obieg idei

Ważnym celem naszej książki jest ukazanie potencjału przemieszczania się intelektualistów i obiegu idei w formowaniu się innowacyjnej perspektywy teoretycznej w drugiej połowie XX wieku, co było szczególnie widoczne w Ameryce Łacińskiej. Nauki społeczne stają się obecnie coraz bardziej globalne i zwiększa się świadomość, że nie ma jednej historycznej trajektorii współczesnych społeczeństw. Analiza formowania się i rozwoju pola debaty tak bogatej i zróżnicowanej, jak tej wyrosłej w procesie produkcji wiedzy globalnej na terytoriach peryferii i półperyferii wokół teorii zależności, pomaga więc w rozumieniu aspektów historii współczesnej, które przeważnie nie są widoczne. Formowanie się obiegu idei, instytucji i niezależnych intelektualistów o renomie twórczej w Ameryce Południowej podaje w wątpliwość zwyczajowe obrazy produkcji wiedzy w naukach społecznych. Mają one tendencję do przedstawiania prostego podziału

>>

pracy, w którym Globalne Południe zbiera dane na temat wielkich procesów transformacji społecznych, a Północ teoretyzuje je, produkując repertuar koncepcji i teorii, które stają się miarą samowiedzy społeczeństw.

To właśnie w konfrontacji z hegemonicznym teoretyzowaniem latynoamerykańska inteligencja stworzyła w połowie XX wieku warunki dla autonomicznej refleksji. Z jednej strony czyni to tę refleksję częścią latynoamerykańskiej historii intelektualnej, dysponującej swym własnym bogactwem i spójnością myśli. Wysiłki lokalnych elit służące założeniu uniwersytetów w regionie i tworzeniu refleksji na temat szczególnych cech charakterystycznych ich procesów dekolonizacji oraz ich prób organizacji społeczeństw narodowych, których przedstawicielami byli między wieloma innymi José Martí, José Carlos Mariátegui, Juan Bautista Alberdi, Domingos Sarmiento i Joaquim Nabuco, są długotrwałą częścią tej historii. Z drugiej strony, szczególny obieg idei, który wyłonił się w regionie w połowie XX wieku, miał swoje specyficzne cechy charakterystyczne.

Zgromadzenie na tym samym polu debaty intelektualistów latynoamerykańskich o różnym pochodzeniu narodowym, różnych specjalizacjach w ramach dyscypliny i różnych profilach politycznych było niezwykle ważne. Pomogło stworzyć

bardzo oryginalną sieć produkcji powiązanej, która rozwijała się w krajach całego regionu. Być może był to pierwszy raz, kiedy Ameryka Łacińska stała się istotnym i oryginalnym globalnym centrum intelektualnym, mającym zdolność do wywierania wpływu na inne konteksty intelektualne. Kwestie te zajmują ważną część kilku rozdziałów naszej książki, która stara się opisać, jak mobilność intelektualistów jawi się w historii idei Ameryki Łacińskiej.

Zrekonstruowanie tych ścieżek pomaga zrozumieć prawdziwe społeczne i kolektywne wymiary produkcji teorii zależności oraz wyrafinowanie i złożoność obiegu idei na Globalnym Południu. Jednocześnie, zaangażowani intelektualiści podtrzymywali stałe kanały komunikacji z hegemonicznymi centrami produkcji wiedzy, tworząc szersze obiegi niż tylko regionalne. Przyczyniło się do tego wiele czynników, łącznie z powstaniem CEPAL jako jednej z pięciu Komisji Ekonomicznych ONZ czyniąc ją częścią systemu instytucji międzynarodowych, ale też obecność europejskich i północnoamerykańskich intelektualistów w regionie, podróże badawcze latynoamerykańskich naukowców społecznych na zagraniczne uniwersytety oraz publikacje i odbiór ich prac w innych kontekstach. Są to dodatkowe motywy zrekonstruowane w kilku rozdziałach naszej książki. ■

Korespondencja:

André Magnelli <prof.andremagnelli@gmail.com>

Felipe Maia <felipe.maia@ufjf.br>

Paulo Henrique Martins <paulohenriquemar@gmail.com>



<https://globaldialogue.isa-sociology.org/>

 [@isagdmag](https://twitter.com/isagdmag)

www.isa-sociology.org